



Niemiecka TV (Bawaria) kręci na Litwie film o Czesławie Miłoszu...

Czesław Miłosz - znowu w ojczyściej Litwie



Przed dwoma tygodniami Czesław Miłosz obchodził swoje kolejne urodziny - 8 plus 8. Urodził się 30 czerwca 1911 roku. (Na lamach wczorajszej "Republiki" został rok odmłodzony). Przyszedł na świat na Litwie, w Sztejnianach, w pobliżu Kiejdan. (Nie wierzyć PWN, w której to encyklopedii napisano, że urodził się w Wilnie.). Kształcił się w Wil-

nie - w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta i na Uniwersytecie Stefana Batoro (wydział prawa). W trakcie studiów uczestniczył w pracach uniwersyteckiego Koła Polonistów. Był współzałożycielem, razem z T. Bujnickim i J. Zagórskim, grupy poetyckiej "Zagary".

W 1937 roku Czesław Miłosz został usunięty z wileńskiego oddziału Polskie-

go Radia (za sympatie probiatoruskie), po czym zatrudniono go w Biurze Planowania Programów centrali Polskiego Radia w Warszawie. W czasie okupacji przebywał w Warszawie. Po wojnie, w latach 1945-1950, podjął pracę w dyplomacji - na placówkach w Nowym Jorku, Waszyngtonie i Paryżu.

(Dokończenie na str. 4)

W numerze:

Gospodarka

Na liście obywateli potrzebujących pomocy rządu w otrzymaniu mieszkania figuruje około 105 tys. osób. W roku ub. z takiej pomocy skorzystało nieco ponad 2200 rodzin. Przy takim tempie, mieszkanie można otrzymać dopiero po 50 latach...

str. 5

Kultura

Maria Osterwa-Czekaj z córką Matyldą realizują film o swym ojcu i dziadku - wybitnym polskim aktorze, reżyserze, twórcy słynnej "Reduty" Juliuszu Osterwie.



str. 6

Aktualności

14 lipca o godz. 11.00 w przedszkolu nr 90 przy ul. Zemaitės 3 odbędzie się finał konkursu - "Moja Pocięcha". Zapraszamy.



str. 7

Zeby pokryć straty, trzeba sprzedać majątek spółki, a jej członkowie na udziały otrzymają... worek plew.

Sport

Reprezentantki USA zostały mistrzyniami świata w piłce nożnej. Srebrne medale zdobyły Chinki. W finałowym meczu w Pasadenie dopiero rzuty karne wyłoniły zwyciężczynie - 5:4 wygrały Amerykanki.

str. 10

Konserwatyści wyrazili wotum zaufania nowemu rządowi

"Tajny plan" Landsbergisa

W niedzielę w Kownie, na Uniwersytecie Witolda Wielkiego, odbył się IV nadzwyczajny zjazd Związku Ojczyzny (Konservatywistów Litewskich) - ZO/KL. O jego zwołaniu dwa miesiące wcześniej powiadomił przewodniczący partii Vytautas Landsbergis.

W obradach zjazdu uczestniczyło 785 delegatów, reprezentujących siedemnaście tysięcy członków partii. V. Landsbergis podczas inauguracji zjazdu wyraził zaufanie nowemu rządowi i skrytykował poprzedni.

(Dokończenie na str. 3)



Na kandydaturę Rolandasa Paksasa głosowało 746 delegatów zjazdu, przeciw było 2, powstrzymało się 8. Fot. ELTA

Ustawa a kultura etniczna

Autorzy ustawy o podstawach opieki państwowej nad kulturą etniczną twierdzą, że ta ustawa zapewni zarówno Litwinów, jak i mniejszości narodowych.

W ubiegłym tygodniu Sejm przyjął Ustawę o podstawach opieki państwa nad kulturą etniczną, zakładającą patronat państwa nad litewską kulturą narodową oraz powołującą radę patronatu nad kulturą etniczną.

Reprezentujący Akcję Wyborczą Polaków na Litwie, która głosiła przeciw, postawie na Sejm Jan Sienkiewicz i Gabriel Jan Miniewicz wcześniej sugerowali, że ta ustawa sprzyja tworzeniu państwa monokulturowego i monoetnicznego oraz koliduje z normami demokracji.

Przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Žibartas Jackūnas na wczorajszej konferencji prasowej stwierdził, że nie może się zgodzić z takimi kategorycznymi sugestiami.

"Ustawa traktuje o ogólnych zasadach patronatu nad kulturą et-

niczną niezależnie od tego, czy jest to kultura litewska, czy mniejszości narodowych", zaznaczył.

Niemniej, Ž. Jackūnas przyznaje, że litewska kultura etniczna, która przez stulecia ulegała wynarodowieniu, wymaga wyjątkowej uwagi państwa i określonego statusu.

Przewodnicząca grupy autorów tej ustawy Dalia Urbanavičiūtė powiedziała, że dotychczas ustawowo nie zapewniono jeszcze patronatu nad litewską kulturą etniczną - nie stworzono systemu koordynacyjnego, nie sporządzono programu kultury i wspierania kultury etnicznej. Archiwa folklorystyczne nie mają odpowiednich warunków, archiwalne materiały kultury etnicznej nie są swobodnie dostępne.

Jej zdaniem, ta ustawa zmierza właśnie do rozstrzygnięcia problemów, z którymi się borykają również mniejszości narodowe.



UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



Kalejdoskop aktualności

O jedną trzecią mniej energii

Ignalińska Elektrownia Atomowa w pierwszym półroczu wyprodukowała 4,663 mld kWh energii elektrycznej - o 31,5 proc. mniej w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego (6,811 mld).

Głównemu nabywcy energii - spółce "Lietuvos energija" w ciągu 6 miesięcy sprzedano 4,107 mld kWh energii - o 33,7 proc. mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Nowy komisarz

Policją kłajpedzką kieruje były nadkomisarz policji kryminalnej miasta 45-letni Benonas Ivanauskas.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych Česlovasa Blažysa, B. Ivanauskas, były zastępca głównego komisarza kłajpedzkiego na to stanowisko mianowany został od 10 lipca.

Zysk tylko na papierze

Neopodatowany zysk pierwszego kwartału największej spółki energetycznej kraju "Lietuvos energija" według wstępnych danych wynosi około 190 mln litów.

Niemniej, jak poinformował BNS naczelnik wydziału planowania "Lietuvos energija" Rimantas Šukys, cały tegoroczny zysk jest "papierowy". Spółka za eksportowaną energię nie może uzyskać ponad 400 mln litów długu z Białorusi.

Zysk z podstawowej działalności spółki - produkcji, sprzedaży i podziału energii elektrycznej - w pierwszym półroczu zmniejszył się do 25 mln litów. Główną przyczyną tego jest zmniejszenie eksportu: w ciągu 6 miesięcy br. wyeksportowano około 1,769 mld kWh, a w roku ubiegłym - 2,832 mld kWh.

Język ildisz w Wilnie

W niedzielę w Wilnie w Litewskiej Wspólnocie Żydowskiej zainaugurowano międzynarodowe studia ildisz. Na te studia przybyli przedstawiciele 13 krajów świata.

W stolicy Litwy takie studia odbywają się już drugi rok z rzędu i prawdopodobnie staną się tradycją. W doskonaleniu wiedzy z języka i literatury podczas studiów pomagają naukowcy z Anglii, Białorusi, Estonii, Izraela, USA, Polski i Litwy.

Konkurencja

Obroty oraz czysty zysk "Akmenės cementas" w ciągu pierwszego półroczu roku nieco obniżył napływ tańszego cementu białoruskiego, ale na roczne wskaźniki ta konkurencja może wywierać o wiele w większym stopniu.

"Odczuwamy coraz silniejszą konkurencję cementu białoruskiego, toteż nie możemy liczyć na takie zarobki, jak w roku ubiegłym", poinformował dyrektor finansowy omniańskiej spółki Artūras Zarembea.

Zmniejszył się eksport piwa

Litewscy producenci piwa w pierwszym półroczu br. wyeksportowali 17 tys. dekalitrów piwa - 7,5 razy mniej w porównaniu z tym samym okresem roku 1998.

Finansista stowarzyszenia Valdas Mikšys stwierdził, że eksport piwa zmniejszył się po utracie rynku w obwodzie kaliningradzkim. Ponadto litewskie piwo z powodu wyższej ceny nie jest w stanie konkurować z producentami krajów bałtyckich.

Wypadki

Podczas weekendu na Litwie wydarzyło się 86 wypadków drogowych, w wyniku których zginęło 9 osób.

Najtragiczniejsza katastrofa wydarzyła się w piątek w rejonie tauraskim, gdzie zginęły 3 osoby. W wyniku zderzenia dwóch samochodów zginęli kierowcy dwóch pojazdów oraz jedna pasażerka. 4 osoby doznały obrażeń.

Wzrosły obroty

Dzięki pomyślnym inwestycjom w "Kauno sūrinė" oraz innych filiach Birżańskiej mleczarskiej spółki akcyjnej obroty wzrosły o 24,3 proc.

W ciągu pierwszego półroczu br. spółka sprzedała produkcję wartości 69,6 mln litów, a w tym samym okresie roku ubiegłego - 56 mln litów. W tym roku dla przedsiębiorstwa najpomyślniejszy był czerwiec, gdy produkcji sprzedano na 13,7 mln litów.

(ELTA-BNS)

Ofiary wody

Na Litwie w związku z nieustannymi upałami coraz to przybywa ofiar wody.

W piątek, sobotę i niedzielę w różnych zbiornikach wodnych utonąło 11 osób, w tym 4 nastolatki i 9-letni chłopiec.

Jak informuje MSW, w piątek we wsi Martinava w rejonie kowieńskim łowiąc ryby wpadł do stawu i utonął 14-letni chłopiec.

Tego samego dnia we wsi Velpėšiai w rejonie rosięńskim podczas kąpielii w stawie zaczął tonąć trzynastolatek. Chłopiec jeszcze żywy został wyciągnięty z wody, ale zmarł w szpitalu.

W sobotę wieczorem we wsi Alksnėnai w rejonie wykłowskim w stawie znaleziono 14-letniego topiela.

W piątek w stawie w Wilnie nie opodal ulicy Kalwaryjskiej znaleziono niezidentyfikowane zwłoki 16-18-letniego topiela.

W niedzielę w Kownie w Wilii tonął 9-letni chłopiec. Jak informuje MSW, dziecko zostało uratowane, ale zmarło w drodze do szpitala.

Ucieki z Łukiszek

Z wileńskiego aresztu śledczego w niedzielę udając zwolnionego zbiegli więźni.

Jak poinformował Główny Komisarz Policji m. Wilna, 19-letni Mindaugas Jakimavičius z aresztu śledczego zbiegł w niedzielę w południe, udając zwalnianego, podobnego do niego więźnia Vitalijusa Dagušasa.

Jakimavičius z Poniewieża na Łukiszkach przebywał od początku maja.

Zbieg ma brązowe włosy, wzrost 1 m 72 cm, ubrany był w szarą koszulę bez rękawów, zielone dżinsy, czarną czapkę i posiada znak szczególny - bliznę na nosie.

(BNS)

IX Warmińska Pielgrzymka Piesza

15 lipca, w czwartek do Wilna dotrze już 9 z kolei Warmińska Pielgrzymka Piesza. W tym dniu, o godz. 17.00 w Ostrze Bramie zostanie odprowadzona Msza Św. z udziałem i w intencji pielgrzymów. Pątnicy z Polski potrzebują noclegu. Chętni udzielenia go mogą zapisać ich do swych mieszkań po Mszy Św. o godz. 17.00 pod Ostrą Bramą, 16 lipca o godz. 10.00 zostanie odprowadzona Msza Św. przez księży z pielgrzymki w Bazylice Archidiecejalnej, o godz. 12.00 - w Ostrze Bramie, o godz. 14.00 - Droga Krzyżowa w Kalwarii Wileńskiej.

Opinia o ulicy

Ludzi bardziej interesuje, jaka będzie jutro pogoda, które jezioro wybrać, w jaki sposób spędzić wakacje, a nie to, że, na przykład, G. Vagnorius wraz z zarządem na jeździe konserwatystów podał się do dymisji. Podczas takich upałów w ogóle trudno złapać ludzi w mieście. Wczoraj do sklepu "Saturnas" niektórzy wchodzili tylko po butelkę wody i na prośbę "Kuriera" o wyrażenie swojej opinii w sprawie dymisji Vagnoriusa i konfrontacji w partii konserwatystów, odpowiadali albo niechętnie, albo wcale. Najczęściej odpowiedź brzmiała: "Wcale nie wiem o polityce. Nie interesuje mnie ona"; albo: "Bardzo się spieszę i nie lubię". Prezentujemy piątkę osób, które udało się nam dopaść.

Anatolijus Mičuga, chemik

Uważam, że już wcześniej Vagnorius powinien był podać się do dymisji. Nie popieram ani Landsbergisa, ani Vagnoriusa, ale w tej sytuacji były premier postąpił słusznie. To, że Vagnorius na zjeździe przypożnił o grzechach Landsbergisa, oceniam jako sytuację normalną - takie przypomnienie było w czasach sowieckich, jest tak również obecnie.



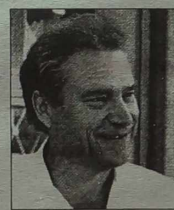
Janina Labuckienė, emerytka

Vagnorius podając się do dymisji postąpił bardzo słusznie. I nie jest to tylko moje zdanie. Wszyscy bylibyśmy zadowoleni z Pakšasa jako mera, dobrze spisyje się jako premier, prawdopodobnie nie zawiodzie nas jako przewodniczącego zarządu. A co do wystąpienia byłego premiera - każdy człowiek ma jakieś grzechy na sumieniu i, uważam, że nie należało wspominać o "grzechach" Landsbergisa, przecież oboje są z tej samej partii.



Tadas, urzędnik

Landsbergis pokonał Vagnoriusa. Na razie może cieszyć się ze zwycięstwa. Między nimi zawsze toczyła się walka o władzę. Landsbergis dobrze gra w szachy, wie, kiedy należy zrobić kolejne posunięcie. Konserwatysty to - byli partyjni, byli agenci KGB i parę patriotów, tzw. idiotów. Nawet teraz, kiedy przewodniczącym został wybrany Pakšas, nie będzie tam porządku.



Andrius Pumputis, czasowo bezrobotny

Dokonywanie własnych porachunków w Sejmie jest sprawą bardzo nieprzyjemną. Vagnorius nie powinien był tak mówić o Landsbergisie. To po prostu źle o nim świadczy jako o człowieku. Uważam, że po mianowaniu Pakšasa na stanowisko przewodniczącego zarządu konserwatystów, powinno być lepiej.



Gitana Andriūnaitė, farmaceutka

Zarówno Vagnorius, jak i Landsbergis mają rację. Landsbergis jest karierowiczem i chce władzy. Podzielałem zdanie Vagnoriusa, że konflikt rozpoczął się po tym, jak Landsbergis nie wygrał wyborów prezydenckich. Jest to jednak tylko część przyczyn tych wewnętrznych konfrontacji - wszystkiemu winna jest żądza władzy.

Rozmawiała Agnieszka Skinder
Fot. Marian Paluszkievicz



Zmniejszenie wydatków nadzwyczajnych instytucji państwowych spowoduje bezrobocie

Smutne prognozy

Przewidziane zmniejszenie wydatków nadzwyczajnych instytucji państwowych Litwy odbije się na rynkach budowlanych, meblowym i komputerowym. Przepuszczalnie pracę straci sporo budowlanych oraz specjalistów innych branż.

W związku ze wskazówką Ministerstwa Finansów dla instytucji budżetowych, aby o połowę zmniejszyły wydatki nadzwyczajne, już w tym miesiącu zostaną zmniejszone bądź całkowicie zrewanowane również inne zamówienia państwowe. Ich ilość w tym roku zmniejszy się o 150 mln litów.

W ciągu 6 miesięcy br. budżet kraju nie otrzymał ponad 500 mln litów planowanych dochodów. Jesienią rząd zamierza zmniejszyć wydatki budżetowe mniej więcej o 1 mld litów, pisze dziennik "Lietuvos rytas".

Na sprzęt komputerowy i programowy, meble, budowy, inne projekty inwestycyjne w tym roku z budżetu narodowego przeznaczono 458 mln litów wydatków nadzwyczajnych. Trzecią ich część już wykorzystano, a przydział pozostał zostanie ograniczony.

Zamierza się również zmniejszyć

wydatki funduszu prywatyzacji na projekty inwestycji państwowych.

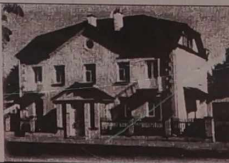
Dyrektor Departamentu Strategii Gospodarczej Ministerstwa Gospodarki Audronė Zvirblienė stwierdziła, że finansowanie budów oraz innych projektów inwestycyjnych będzie omawiane po ocenie wagi każdego obiektu.

Przypuszczalnie po zmniejszeniu o połowę finansowania budów, budownictwo nowych obiektów w najlepszym wypadku przełożone zostanie na rok przyszły.

(BNS)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadania
Visa, EC/MC, Globus



HOTEL ARS & VIVA

Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva/>

Konservatyści wyrazili wotum zaufania nowemu rządowi

"Tajny plan" Landsbergisa

(Dokończenie ze str. 1)

W odpowiedzi przewodniczący Zarządu ZO/KL Gediminas Vagnorius oświadczył, że zarząd i on osobiście podają się do dysmisji. Objaśnił to tym, że nie chciał eskalacji konfrontacji wewnętrznej partii.

Dominowały umiarkowane poglądy

Vytautas Landsbergis nie chce, aby wyniki nadzwyczajnego zjazdu konserwatystów uznane zostały za "tryumf Landsbergisa".

Oświadczył to dziennikarzom późnym wieczorem w niedzielę w Kownie po zakończeniu zjazdu.

Stwierdził, że nie uważa wcześniejszych procesów partyjnych za walkę między nim a byłym przewodniczącym zarządu Gediminasem Vagnoriusem.

"Być może, było to swego rodzaju współzawodnictwo, sprawdzian niektórych poglądów, dotyczących działalności państwa i podziału odpowiedzialności", powiedział Landsbergis. Stwierdził, że "zwykli zwykli bardziej umiarkowane realistyczne stanowisko państwowe".

Landsbergis, zapytany o przyszłość partijną Vagnoriusa, który zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego zarządu, odpowiedział, że "zależy to przede wszystkim od niego samego".

Vagnorius, który wcześniej opuścił zjazd, w wywiadzie telewizyjnym zapewniał, że nie założą nowej partii.

Przewodniczącym zarządu został premier Rolandas Paksas, który oświadczył dziennikarzom, że wyrażone przez zjazd poparcie rządowi jest bardzo istotne, a nowe obowiązki partyjne "nakładają na niego wielkie brzemie pracy, dużą odpowiedzialność".

Landsbergis przyznał, że miał "tajny plan" mianowania na zjeździe Paksasa swym zastępcą, ale w związku z dymisją G. Vagnoriusa nie było to potrzebne.

Lider konserwatystów potwierdził konieczność udoskonalenia statutu, ściśle określającego funkcje oraz pełnomocnictwa rady politycznej i zarządu.

Motywacje eks-przewodniczącego

O wiele ostrzej dyskutowano na zjeździe na temat nieoczekiwanej dymisji zarządu partii i jego przewodniczącego Vagnoriusa. Delegaci wątpili w szczerść i rzetelność tego kroku eks-premiera określając go jako nieadekwatny i nieumotywowany. Przewodniczącym partii Vytautas Landsbergis zdefiniował to jako "nagły, wstrząsający czyn z próbą oskarżenia". Tymczasem niektórzy delegaci na zjazd акцен-

towali, że krajowi potrzebne są nie intryki, lecz czyny.

Vagnorius swoją dymisję motywował wewnętrznymi intrygami partyjnymi oraz tym, że nie życzy zaostrezenia konfrontacji wewnątrzpartyjnej. Zapewnił również dziennikarzy, że nie zamierza tworzyć własnej partii oraz obiecał wszechstronną pomoc rządowi Rolandasa Paksasa.

Podczas przerwy - muzyka, poezja i anegdota

W toku przerwy na zjeździe rada polityczna zebrała się na posiedzenie. Mówiono o sytuacji powstałej w związku z dymisją zarządu partii.

W toku oczekiwania na tajne głosowanie w sprawie nowego zarządu, dwaj delegaci zza kulis wysunęli fortepian.

Landsbergis zagrał kilka utworów, w tym "Morze" M. K. Ciurlionisa.

Przy fortepianie usiadła też posłanka Vilija Aleknaite-Abramikiene, natomiast żona V. Landsbergisa Grażina Ručytė-Landsbergienė odmówiła, gdyż nie chciała łamać zasady gry bez przygotowania.

głósł jako nowego przewodniczącego zarządu partii zatwierdził premiera Rolandasa Paksasa. Zjazd w swej rezolucji podjął odpowiedzialność polityczną za działalność gabinetu ministrów pod kierownictwem R. Paksasa i uprawomocnił go do realizowania programu Związku Ojczyzny.

I chociaż w kulturach partyjnych już wcześniej mówiono o ewentualnym wycofaniu się przewodniczącego zarządu eks-premiera Gediminas Vagnoriusa, jednak podanie o jego rezygnacji zakłóciło porządek obrad zjazdu.

W toku jawnego głosowania 740 głosami "za", 12 "przeciw" (10 delegatów powstrzymało się) zatwierdzono rezygnację zarządu G. Vagnoriusa.

Przewodniczący partii Vytautas Landsbergis zgłosił kandydaturę Paksasa na przewodniczącego zarządu.

Swą zgodę wyraził on na posiedzeniu rady politycznej. Na R. Paksasa głosowało 746 delegatów, przeciw - 2, powstrzymało się - 8. "Wierzę ci, że nie przyszykujemy ci tego, nie miałem o tym, postaram się nie zawieść zaufania", powiedział R. Paksas.



Zdaniem Juršėnasa, Vagnorius złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego zarządu partyjnego, gdyż nie chciał być "kierownikiem gospodarczym" przewodniczącego partii. Fot. Marian Paluszkiwicz

Delegaci z trybunu deklamowali wiersze i opowiadali anegdoty polityczne.

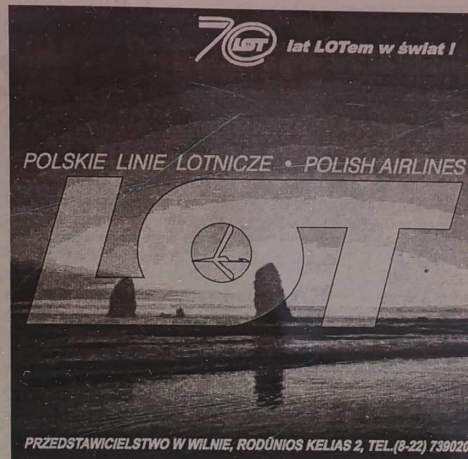
"Postaram się nie zawieść zaufania"

Zjazd absolutną większością

W odmiennym świetle

Rząd zwrócił się do Sejmu z prośbą o zrewidowanie budżetu, stwierdził premier Rolandas Paksas.

Pierwszy powiedział, że "naj-



mniej chciałby oszczędzać kosztem bezpieczeństwa kraju i ludzi, ograniczaniu finansowania ochrony zdrowia, oświaty i kultury". Dodał jednak, że wydatki budżetowe mogą być okrojone również dla tych priorytetowych dziedzin.

Jak poinformował Paksas, Ministerstwo Finansów bada obecnie konieczność zmniejszenia budżetu oraz możliwości oszczędzania w poszczególnych branżach. Jak zaznaczył Paksas, priorytetowymi słowami kierowanego przez niego gabinetu będą słowa "inventaryzacja i wykonanie".

Wyraził on satysfakcję z tego, że Litwa w związku z kryzysem finansowym Rosji uniknęła głębokich wstrząsów gospodarczych i społecznych. Część mieszkańców potrafiła zmienić orientację i skierować swoją produkcję na Zachód.

Paksas stwierdził, że jego gabinet "pewne rzeczy widzi w odmiennym świetle" niż byłby rząd Gediminas Vagnoriusa.

W nowym zarządzie - nowe twarze

W niedzielę delegaci na nadzwyczajny zjazd konserwatystów wybrali nowy zarząd.

W zarządzie pozostali tylko dwaj jego byli członkowie - obecny jego przewodniczący Rolandas Paksas i pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius.

Wyższe stopnie w partii uzyskali posłowie Audronius Ažubalis, Elena Petrošienė, kanclerz Sejmu Jurgis Razma oraz parlamentarzysta, minister komunikacji Rimantas Didžiokas.

Do zarządu wybrani zostali zatwierdzeni przez zjazd na redaktora gazety partyjnej "Tėvynės sąjunga žinios" politolog Vladas Laučius oraz trzy merowie - telszewski - Juozas Butkevičius, poniewieński - Vitas Matuzas, wileński - Juozas Imbrasas.

Należyte miejsce w partii

Pierwszy zastępca przewodniczącego partii konserwatystów Antanas Stasiškis wyraził przekonanie, że po złożeniu rezygnacji przewodniczącego zarządu partii Gediminas Vagnorius znajduje należyte miejsce w hierarchii partyjnej, odpowied-

nie do jego umiejętności i doświadczenia politycznego.

A. Stasiškis stwierdził, że aczkolwiek dymisja Vagnoriusa wraz z jego całym zarządem była do przewidzenia, liczył on na to, że "racjonalizm będzie górą, nie dojdzie do czegoś takiego, jak było w przypadku dymisji rządu".

"Można było znaleźć inne sposoby rozwiązania sprawy. Wyniki będą jednak korzystne dla wszystkich", powiedział A. Stasiškis, dodając, że "ekipa G. Vagnoriusa odpocznie, zastanowi się nad swą wizią, nad scenariuszem postępowania".

Vagnorius przez kolegów partyjnych uważany jest za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nowoczesnego, ekonomicznego konserwatyzmu.

Chytry manewr?

Lider sejmowej opozycyjnej LDPP Česlovas Juršėnas twierdzi, że Gediminas Vagnorius rezygnując ze stanowiska przewodniczącego zarządu partii konserwatystów, wykonał chytry manewr. Na wczorajszej konferencji prasowej lider LDPP stwierdził, że zjazd konserwatystów "w całej okazałości" ujawnił również sprzeczności wewnątrz partii i jej kierownictwa, które przez dłuższy czas były ukrywane i negowane.

Zdaniem Juršėnasa, Vagnorius złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego zarządu partyjnego, gdyż nie chciał być "kierownikiem gospodarczym" przewodniczącego partii.

Vagnorius, aczkolwiek młodszy, usiłował przechrzcić starszego intryganta. Jeszcze zobaczymy, w jakim stopniu to mu się udało", powiedział lider LDPP. Juršėnas utrzymuje, że Landsbergis w przyszłości wykaże się jako przewodniczący Sejmu, a Vagnorius "będzie po cichu pracował i rozszerzał swoje wpływy".

Członek frakcji LDPP Gediminas Kirklis przypuszcza, że w sytuacji, gdy Landsbergis i Vagnorius wykopaliby topory wojny, zwolennicy tego drugiego będą przyszkadzały rządowi Rolandasa Paksasa w podejmowaniu fundamentalnych decyzji. (Inf. wł., ELTA i BNS)

Niemiecka TV (Bawaria) kręci na Litwie film o Czesławie Miłoszu...

Czesław Miłosz - znowu w oczystej Litwie

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie przeniósł się do Berkeley w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie zaczął pracować jako profesor języków i literatur słowiańskich.

Czesław Miłosz debiutował na łamach studenckiego czasopisma "Alma Mater Vilnensis". Jest autorem znanych i wysoko cenionych zbiorów poetyckich oraz powieści ("Traktat poetycki", "Rodzina Europa", "Miasto bez imienia", "Ziemia Ulro", "Dolina Issy", "Rok Międzywojenny", "W poszukiwaniu ojczyzny") i in.

Laureatem Nagrody Nobla został w 1980 roku

Na Litwie - po 11 marca 1990 roku - bawi już nie po raz pierwszy. (Z gronem pisarzy litewskich spotkał się wcześniej - w Polsce,

w klasztorze na Wigrach w 1989 r.). Obecnie Czesław Miłosz razem z żoną, Amerykanką Kerol (Karolina, jak ją z polską nazwą), przybył tu z Krakowa, gdzie państwo Miłoszowie mają mieszkanie. Kraków od paru już lat stał się ich drugim domem.

Głównym celem obecnego pobytu Czesława Miłosza na Litwie jest odwiedzenie ojczystych Szetej, w których się urodził, pobliskiej Świętobrości, gdzie w miejscowym kościółku został ochrzczony i gdzie na miejscowym cmentarzu spoczywają jego najbliżsi. Miejsca te odwiedzał wcześniej, ale obecna wizyta ma dla niego wymowę szczególną; w roku ubiegłym rozpoczęto tu budowę Centrum Kultury im. Czesława Miłosza. Ośrodek ten pełny swój kształt uzyska w 2000 roku,

z tym, że funkcjonować zacznie już od jesieni bieżącego roku, i to jest, jak powiedział poeta, jedną, z najszcześniejszych chwil w jego życiu.

W roku ubiegłym, w oficjalnych uroczystościach z okazji budowy tego Centrum uczestniczył prezydent RL Valdas Adamkus, wmurował on wtedy własnoręcznie pierwszą pod ten ośrodek cegłę.

Czesław Miłosz zabawi tym razem na Litwie nieco dłużej. Zwabila go na ten pobyt niemiecka TV (Bawaria), która już od wczoraj rozpoczęła "pracę z Miłoszem o Miłoszu", jak powiedział dla niej podpisanej niemieckiej scenarzystki, reżyser i operator w jednej osobie. Będzie to film z niemieckiego cyklu "śladami sławnych ludzi". Sekwencje na-

kręca się w Wilnie oraz - w Szetejniach i Świętobrości. W Wilnie - domy, w których Czesław Miłosz mieszkał (na Podgórnej i Zauku Literackim), gmach byłego Gimnazjum Zygmunta Augusta, do którego uczęszczał, gmach Uniwersytetu, na którym studiował i jego dziedzinie, dziedziniec "U Bazylianów" i Celę Konrada, gdzie się odbywały Środy Literackie z udziałem przyszłego noblisty.

Przedwczoraj na Lotnisku Wileńskim Czesław Miłosza i jego żonę Karolinę spotkali; przybyli na Litwę o dzień wcześniej brat Andrzej, rektor Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego Algirdas Avizienis, profesor Uniwersytetu Wileńskiego Algis Kalėda z żoną Barbarą. Zatem - wyjątkowo nieliczny krąg osób wtajemni-

czonych. Czesław Miłosz najwyraźniej (straszliwe upały, szwankujące zdrowie) nie pragnął rozgłosu wokół swojej osoby, w szczególności - wywiadów dla środków masowego przekazu (może właśnie w tym celu zapuścił nagle brodę, żeby się zamaskować?). Niestety, przecieki, jak się okazało - dotarły. Nie do wszystkich wprawdzie, ale... Z przedstawieli mediów byli: dziennikarz "Respubliki" i - niżej podpisana z "Kuriera Wileńskiego". (Pobyt Czesława Miłosza na Litwie "Kurier" zamierza naświetlić obszerniej.)

Wczoraj Czesław Miłosz spotkał się z prezydentem RL Valdasem Adamkiem i przewodniczącym Sejmu RL Vytautasem Landsbergiem.

Alwida Antonina Bajor

Kierownik prowokuje rolników

Jak już informowaliśmy, centrum koordynacji akcji protestacyjnych rolników Litewskiej Partii Chłopskiej podjęło inicjatywę zorganizowania 13 lipca ostrzegawczej akcji protestacyjnej rolników litewskich. Organizatorzy tej akcji zwrócili się do instytucji państwowych, organów prawodawczych, aby otrzymać zezwolenia i uniknąć nielegalnych działań. Kierownicy wielu rejonów oraz funk-

cjonariusze policji uwzględnili życzenia organizatorów akcji protestu i zyczliwie obcowali chcąc zapewnić bezpieczeństwo uczestników ruchu, porządek w miejscach przeprowadzania akcji.

Tymczasem mer samorządu rejonu szakijskiego R. Vensas odmówił wydania zezwolenia rolnikom rejonu szakijskiego na zorganizowanie akcji protestu na skrzyżowaniu dróg Šakiai - Kaunas nie opo-

dal Girėnai. Na razie jest to jedyny przypadek, gdy kierownik samorządu rejonowego prowokuje rolników do podjęcia kolidujących z prawem kroków.

Przewodniczący Partii Chłopskiej R. Karbauskas zwrócił się do prezydenta i premiera z prośbą o pośrednictwo celem uzyskania zezwolenia na akcję protestacyjną, by ustrecz rolników przed możliwymi sankcjami karnymi.

Inf. w. gospodarce oraz przedstawicielami Ministerstwa Finansów, ale nie znalazły rozwiązania, zadowalającego obie strony.

Hodowcy buraków cukrowych z Suwałszczyzny oraz robotnicy bankrutującej spółki "Marijampolės cukrus" żądają, aby cukrownia nadal funkcjonowała i skupywała buraki cukrowe.

Dziś z powodu niedostatecznego poparcia rządu dla rolnictwa drogi blokują gospodarze mniej więcej połowy rejonów administracyjnych Litwy. (BNS)

Usprawnić handel

Litwa i Gruzja chciałyby usprawnić handel wazjemny i zacieśnić więzi regionalne.

Podczas wczorajszego spotkania prezydent Litwy Valdas Adamkus i minister spraw zagranicznych Gruzji Iraklij Menagariszwili wyrazili ubolewanie z powodu zmniejszającego się zakresu handlu wazjamego.

Jak poinformował doradca prezydenta, przywódcy Litwy i Gruzji skonstatowali dobre stosunki dwustronne, ale zaznaczyli, że należy je zaktywizować.

Minister gruziński poinformował o owocnych wysiłkach swego kraju na rzecz wznowienia "jedwabnej drogi" z Azji Środkowej przez Kaukaz do Europy i zapowiadał do Litwy o kontynuowaniu tej inicjatywy wspólnie z Ukrainą. Minister Gruzji, która na początku br. została członkiem Rady Europy, poinformował o wysiłkach kraju w celu kontynuowania integracji z Europą. W. Adamkus powiedział, że Litwa jest gotowa do podzielenia się swym doświadczeniem. (BNS)

Blokada trwa

Wczoraj hodowcy buraków cukrowych Suwałszczyzny czwarty dzień blokowali autostradę Via Baltica między Mariampolem a Kalwarią.

Jeden z organizatorów Akcji Albinas Mitulevičius korespondentowi BNS powiedział, że w poniedziałek na miejsce pikiety stawiała się rekordowa liczba rolników z rejonu mariampolskiego i wykłowskiego.

Jak powiedział, około godz. 10 rano na drodze między Mariampolem a Kalwarią zgromadziło się około 400 rolników i wciąż jeszcze zjeżdżali nowi uczestnicy pikiety, blokując drogę sprzętem rolniczym.

Władze miejscowe skierowały ruch transportu okrężną drogą.

Organizatorzy pikiety liczą na kontakt z władzami.

W piątek rolnicy mieli spotkanie z viceministrami rolnictwa i

"Vilniaus bankas" emituje obligacje

Będzie konkurencja

"Vilniaus bankas" niebawem emituje obligacje o wartości nominalnej 10 mln Lt, które rozpowszechniać będzie na Litwie.

Będzie to pierwsza emisja obligacji banku komercyjnego. "Vil-

niaus bankas" chce wypróbować nowy instrument finansowy i zobaczyć, jak zareaguje nań rynek. Za obligacje imienne wartości 100 Lt, wydane na okres jednego roku będą płacone odsetki w wysoko-

ści 10 proc. Obligacje będzie się rozpowszechniać w ciągu 28 dni i sprzedawać ze zniżką, zanim cena osiągnie wartość nominalną, a wykupować w ostatnim dniu ich ważności. (BNS)

Obywatelskie Stowarzyszenie apeluje

W 80. rocznicę powstania

Toczona dwuletnia (1919-1920) walka o wolność, niepodległość i integralność Suwałszczyzny z Macierzą przez społeczeństwo Ziemi Sejneńskiej zostanie w najbliższym czasie należycie upamiętniona. Na jednym ze skwerów w centrum miasta, przy ul. Józefa Piłsudskiego stanie pomnik Powstania Sejneńskiego i Czynu Niepodległości Ziemi Sejneńskiej.

Stanie się to w 80. rocznicę Powstania Sejneńskiego, kierowanego przez Polską Organizację Wojskową. Ten zryw wolnościowy, okupiony licznymi ofiarami, jak napisano na łamach wydania specjalnego "Przeglądu Sejneński" jest "wartością nieprzemijającą tej ziemi i stanowi niepowtarzalne świadectwo jej wierności Rzeczypospolitej. Ta ofiara społeczeństwa naszego regionu w dzieło odbudowy niepodległości zasługujące na wieczne upamiętnienie i jest najwspanialszym świadectwem wielkości dokonanych naszych ojców, matek, synów i córek...".

Pomnik stanie w miejscu śmierci dowódcy oddziałów powstańczych porucznika Wacława Róży Zawadzkiego. Uroczystości przewidziane są w dniach 22-27 sierpnia br. Poza odsłonięcie pomnika przygotowano program rocznicowych obchodów. W związku z tym, organizatorzy za pośrednictwem "Kuriera Wileńskiego" zwracają się do wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek opracowania, dokumenty czy fotografie związane z Powstaniem Sejneńskim i walkami o Sejneńszczyznę. Materiały te zostaną wykorzystane do przygotowania odczytów i wydawnictw. Wszystkie dokumenty zostaną skopiowane, a oryginały natychmiast zwrócone właścicielom.

Zarząd Stowarzyszenia prosi o nadsyłanie posiadanych dokumentów na adres: ul. J. Piłsudskiego 25, 16 - 500 Sejny, Redakcja "Przeglądu Sejneńskiego", Polska.

Inf. w.

Prunskienė radzi skorygować budżet

Lider Nowej Partii Demokratycznej (Kobiet) posłanka Kazimiera Prunskienė jest zaniepokojona zwłoką rządu w korygowaniu budżetu kraju.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdziła ona, że obecna sytuacja stwarza wielkie niedogodności osobom asygnującym, "które nie wiedzą, ile mają", a także zleceniobiorcom.

W niedzielę na nadzwyczajnym zjeździe partii konserwatywistów premier Rolandas Paksas oświadczył, że rząd zgłosi Sejmowi w celu sprzecywaną ustawę o budżecie roku bieżącego.

We wcześniej rząd postanowił skorygować budżet jesienią, gdy znane będą wyniki działalności gospodarczej trzech kwartałów.

Jak zaznaczył premier, "chciałoby się najmniej oszczędzać kosztem bezpieczeństwa kraju i ludzi, ograniczania finansowania ochrony zdrowia, oświaty i kultury". Dodał jednak, że wydatki bu-

dżetu mogą być zmniejszone również w tych priorytetowych dziedzinach.

Jak powiedział R. Paksas, Ministerstwo Finansów obecnie sprawdza potrzebę ograniczania budżetu oraz możliwości oszczędzania w poszczególnych branżach.

Wspólnie z K. Prunskienė uczestniczącą w konferencji prasowej lider Nowego Związku (socialliberałów) Artūras Paulauskas stwierdził, że R. Paksasowi przypadł "bardzo ciężki los, gdyż odziedziczył gospodarkę, zrzuwaną przez byłego premiera G. Vagnoriusa".

"Należy sądzić, że R. Paksas odpowie na pytanie, kto ponosi winę za sytuację gospodarczą, zwłaszcza w dziedzinie energetyki i przemysłu", powiedział A. Paulauskas. Przypomniał on o obietnicę R. Paksasa dokonania audytu państwowego. (BNS)

Wyrazy głębokiego współczucia

**Danielowi
Romanowskiemu**

z powodu śmierci brata Leona

składa PZAPT "WILIA"

KURS WALUT

Dane na 13 lipca 1999 r.

BANKI KOMERCYJNE

Skup sprzedaż

Hermis		
1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,06	2,11
1 funt brytyjski (GBP)	6,13	6,28
1 złoty polski (PLZ)	1,01	1,04
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Snoras		
1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,07	2,12
1 funt brytyjski (GBP)	6,13	6,26
1 złoty polski (PLZ)	0,99	1,07
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Litimpiks		
1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,06	2,12
1 funt brytyjski (GBP)	6,14	6,30
1 złoty polski (PLZ)	0,91	1,11
1 rubel rosyjski (RUR)	0,10	0,30

Vilniaus bankas		
1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,04	2,12
1 funt brytyjski (GBP)	6,09	6,34
1 złoty polski (PLZ)	—	—
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Kredyt Bank PBI S.A.		
1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,05	2,11
1 funt brytyjski (GBP)	6,06	6,34
1 złoty polski (PLZ)	1,00	1,04
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

Pierwsza Polska Unia Kredytowa
100 litów i wyżej
3 mies. 6 mies. 9 mies. 12 mies.
10% 10,5% 10,75% 11%
Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin
ponad 12 mies. -- oprocentowanie umow-
ne (do 12%)

Oprocentowanie kredytów
* "chwilkówki" od 100 Lt
do 10 dni - 1,5 Lt
do 20 dni - 2,5 Lt
do 30 dni - 3,0 Lt

Litimpiks			
	3-mies.	6-mies.	12-mies.
Od 1000 Lt	8,2%	8,6%	8,9%
Ekwiwalent w USD	5,0%	5,4%	5,6%
Ekwiwalent w DEM	3,4%	3,9%	4,0%
Ekwiwalent w EURO	3,3%	4,05%	4,15%

Hermis			
Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75%	5,25%	5,5%
Od 1500 DEM	3,25%	4,0%	4,0%
Od 1500 EURO	3,25%	4,0%	4,0%

Snoras			
Od 1000 Lt	7,67%	8,39%	9,12%
Od 200 USD	4,75%	5,11%	6,21%
Od 500 DEM	4,19%	4,38%	5,11%

Vilniaus bankas			
Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,3%	2,5%	3,00%

Kredyt Bank PBI S.A.			
Od 1000 Lt	8,10%	8,60%	9,10%
Ekwiwalent w USD	5,20%	5,70%	6,00%
Ekwiwalent w DEM	3,50%	3,60%	4,00%

W pierwszej kolejce na uzyskanie pomocy państwowej w otrzymaniu mieszkania jest wpisanych 15225 rodzin

Co wcześniej: mieszkanie czy... trumna?

Według danych Departamentu Statystyki, na początku br. na sporządzonych przez samorządy miejskie (rejonowe) listach osób, ubiegających się o pomoc państwa w otrzymaniu mieszkania, figurowało 105 tys. rodzin i osób samotnych. Z powodu tego, że rząd ma ograniczone możliwości w rozstrzygnięciu tego problemu liczba rodzin, oczekujących na mieszkanie tylko w ciągu ostatniego roku wzrosła o 0,7 proc. W ubiegłym roku z takiej pomocy skorzystało zaledwie 2222 osób. Przy takim tempie otrzymanie własnego mieszkania możliwe jest dopiero po 50 latach. Jeśli się, oczywiście, doczeka.

Trzy kolejki

Zgodnie z Ustawą o zaopatrzeniu mieszkańców w powierzchni mieszaniową samorządy miejskie i rejonowe rokrocznie sporządzają bądź korygują trzy kolejki na uzyskanie pomocy państwa w otrzymaniu mieszkania. Do pierwszej kolejki wpisani są wszyscy obywatele, którym przysługuje prawo do pomocy państwa i którzy chcą otrzymać powierzchnię mieszkaniową, z wyjątkiem osób, które mogą być zakwalifikowane do kolejki drugiej i trzeciej. Do drugiej kolejki należą rodziny potrzebujące socjalnego wsparcia. Ustawa przewiduje tę pomoc dla sierot oraz dzieci pozabawionych rodzicielskiej opieki, rodzin, w których są inwalidzi I lub II grupy bądź dziecko inwalida w wieku do lat 16. W tych kolejkach oczekują też rodziny, w których oboje małżonkowie są w wieku emerytalnym, rodziny wychowujące czworo i więcej nieletnich dzieci i in. Ostatnio rząd na budowę bądź nabycie w inny sposób mieszkania dla takich rodzin samorządom miejskim i rejonowym na okres lat 1999-2000 wyasygnował 35 mln litów, czego wystarczy zaledwie dla 757 rodzin, potrzebujących społecznego wsparcia. Tymczasem na początku br. na takie wsparcie oczekiwali 11340 rodzin, należących do tej grupy. W trzeciej kolejce są młode rodziny, w któ-

rych każdy z małżonków nie przekroczył wieku 35 lat, bądź rodziny niepełne, w których samotny ojciec lub matka wychowują jedno lub więcej niepełnoletnich dzieci i nie przekroczyli wieku 35 lat. Na początku tego roku do trzeciej kolejki wpisanych było 15225 rodzin. Najdłuższa jest pierwsza kolejka - 78435 rodzin.

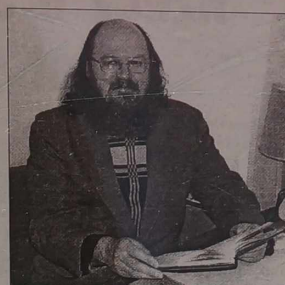
Nadzieja na ulgowy kredyt

Posiadane dane wskazują, że na początku tego roku do pierwszej kolejki wpisano 14,7 proc. do drugiej - 10,8, a do trzeciej - 14,5 proc. wszystkich rodzin, ubiegających się o pomoc państwa w otrzymaniu mieszkania. 90 proc. osób z pierwszej kolejki chciałoby otrzymać kredyt ulgowy. Natomiast 59 proc. osób z drugiej kolejki chętnie wynajęłoby powierzchnię mieszkaniową od samorządu. Ponieważ nierzadko rodziny z tej kolejki nie mogą uiścić nawet wstępnej wpłaty w wysokości 10 proc. wartości nabywanej powierzchni mieszkaniowej, zmuszone są zadowolić się możliwością wynajęcia mieszkania od samorządu miejskiego (rejonowego). Niestety, jest to możliwość raczej teoretyczna. Chodzi o to, że do samorządów należy zaledwie 2,4 proc. całego funduszu mieszkaniowego kraju, który rokrocznie wzbogaca się zaledwie o 300-350 mieszkań. Tymczasem zapotrzebowanie na takie mieszkania jest 6-7 razy większe.

Przeciętnie co siódma rodzina chciałaby wynająć mieszkanie od samorządu, natomiast otrzymać kredyt ulgowy pragnęłyby 86 proc. rodzin, którym przysługuje pomoc państwa.

Wierzyć i czekać?

Według danych Departamentu Statystyki, w ubiegłym roku z pomocy państwa w otrzymaniu mieszkania skorzystało zaledwie 2,1 proc. rodzin, figurujących na listach samorządów miejskich i rejonowych. Spośród 2222 rodzin, które skorzystały z pomocy, 1249 rodzin (56,2 proc.) otrzymało



kredyty ulgowe na budowę bądź kupno domu lub mieszkania, natomiast pozostałym 973 rodzinom udzielono pomocy w wynajęciu należącym do samorządu powierzchni mieszkaniowej.

Po uwzględnieniu skali pomocy oraz możliwości finansowych rodzin śmiało można stwierdzić, że niektóre rodziny przy obecnym trybie pomocy mogą już nie doczekać mieszkania. Chodzi o to, że dziś, zaledwie 4-5 proc. wspieranych rodzin jest w stanie skorzystać z kredytu ulgowego. Dlatego też spośród 860 rodzin, które w ubiegłym roku otrzymały pomoc państwa, aż 593 rodziny (69 proc. rodzin z drugiej kolejki) skorzystało z możliwości wynajęcia powierzchni mieszkaniowej od samorządu.

A propos, najczęściej z prawa otrzymania kredytów ulgowych korzystają młode rodziny. Spośród 816 takich rodzin 706 otrzymało kredyty ulgowe i tylko 13,5 proc. wynajęło samorządowe mieszkania. Rodziny z pierwszej kolejki, które skorzystały z pomocy państwa, podzieliły się następująco: 276 rodzin otrzymało kredyty ulgowe, a 270 wynajęło mieszkania od samorządu. Przeciętna suma kredytu ulgowego dla rodziny w roku 1998 wynosiła 32,6 tys. Lt.

Antanas Petrauskas
doktor nauk społecznych

Czerwcowy obrót NGPW

"Vilniaus bankas" - liderem

W czerwcu na rynku centralnym Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych (NGPW) największy był obrót akcji "Vilniaus bankas".

Na rynku centralnym sprzedano 56,2 tys. akcji tego banku za 1,52 mln litów.

Na drugim miejscu uplasowała się "Lietuvos energija", która w maju przodowała. W czerwcu obrót jej akcji na rynku centralnym wynosił 1,21 mln litów.

Największe bezpośrednie transakcje zarejestrowano na akcje "Švyturys" - sprzedano 64,4 tys. akcji na sumę 6,83 mln

litów. 77 proc. tego obrotu przypadło na zrealizowanie oficjalnej oferty duńskiej spółki "Carlsberg".

Ogólny obrót w czerwcu sięgał 147,1 mln litów i w porównaniu z majem wzrósł o blisko 14 proc.

Ogólny obrót akcji na giełdzie w czerwcu był najmniejszy w tym roku - 36,0 mln litów.

Indeks Litin w ciągu miesiąca spadł o 0,05 proc. do 511,05 pkt, natomiast Litina A o 1,06 proc. do 1032,28 Lt. Litin-10 wzrósł o 0,43 proc. do 988,56 pkt.

Nazwa	Obrót w jedn.	Obrót w tys. Lt
1. Vilniaus bankas	56169	1519,2
2. Lietuvos energija	241746	1208,7
3. Rokiškio šūris	40213	794,0
4. Hermio bankas	6182	530,7
5. Snaigė	14451	465,3
6. Biržų akcinė pieno bendrovė	170911	328,1
7. Ūkio bankas	56064	197,4
8. Lifosos	6579	105,8
9. Kalnapilis	18123	89,6
10. Lietuvos jūrų laivininkystė	42441	78,3

Tania woda mineralna z importu może skorygować stosunki rynkowe "Darida" contra "Vytautas"

Tania woda mineralna, importowana z Polski i Białorusi, może skorygować układy na rynku wody mineralnej na Litwie oraz osłabić pozycję miejscowych producentów.

Oferowana ostatnio przez sklepy kraju polska i białoruska woda mineralna stała się bardzo popularna, ponieważ 1,5-litrowa jej butelka kosztuje około 90 centów, gdy tymczasem cena litewskiej sięga 2 litów.

Rzecznikwa prasowa spółki "Mineraliniai vandens" twierdzi, że według danych kompanii, obecnie w naszym kraju rynki importowanej i miejscowej wody mineralnej stanowią mniej więcej po 50 proc. Niemniej w związku z wprowadzaniem co do jakości taniej wody mineralnej, której cena nie sięga 1 lita, układy na tym rynku mogą się zmieniać.

Jak twierdzi rzecznikwa prasowa "Mineraliniai vandens" istnieją wątpliwości, czy ta woda odpowiada stawianym obecnie wymaganiom. Niezrozumiała jest też jej cena, gdyż tyle może kosztować sama nalepka z korkiem.

Państwowa Inspekcja Jakości poinformowała, że jeszcze na początku br. Centrum Zdrowia Społecznego zezwoliło sprzedać taniej wody mineralnej "Darida", ponieważ jej importerzy posiadali wszystkie potrzebne dokumenty: certyfikaty, zaświadczenia higieny. Kirowniczka wydziału artykułów spożywczych i roślinnych Państwowej Inspekcji Jakości Danutė Vaišvilienė powiedziała, że "Darida" w obwodzie kaliningradzkim kosztuje około 60 centów.

Obecnie "Daride" badają specjaliści Państwowej Inspekcji Jakości. (ELTA)

Film o wybitnym polskim aktorze, reżyserze, twórcy słynnej REDUTY realizują jego córka Maria Osterwa-Czekaj i wnuczka Matylda. Obie panie wywodzą się z rodu (po kądzie-
li) Sapiehów. Jednemu z nich - Witold Wielki zawdzięcza swój wizerunek na słynnym obrazie Matejki eksponowanym obecnie w Wilnie.

Rzecz o Juliuszu Osterwie i o księciu, który oddał głowę Witoldowi Wielkiemu...

Juliusz Osterwa (właśc. Julian Andrzej Maluszek) urodził się w 1885 roku w Krakowie. Był synem Franciszka Maluszka, woźnego w magistracie krakowskim i Katarzyny z Wiśniowskich, akuszerki. (Według niejasnych pogłosek Juliusz Osterwa miał być synem księcia). Był mężem aktorki Wandy Osterwiny z Malinowskich (urodzonej m.in. w Wilnie), po jej śmierci ożenił się ponownie z dziennikarką Matyldą Sapieżanką. Z pierwszego małżeństwa miał córkę Elżbietę (nieżyjącą już aktorkę polską, w latach ostatnich grała na scenie Teatru Adekwatnego w Warszawie pod kierunkiem Henryka Boukołowskiego), z drugiego związku małżeńskiego - córkę Marię, obecnie realizatorkę interesujących repertoriów filmowych, pracowniczkę krakowskiej TV.

...Wzrastał w biedzie. Weźnięcie osierocony, tułał się po krewnych. W wrześniu 1904 roku, widziony chęcią dorywczego zarobku, znalazł się w Teatrze Ludowym w Krakowie. Odtąd jego przygoda z Teatrem będzie trwała aż do ostatnich chwil życia (zmarł w roku 1947).

Rok 1999 - 80-letcie I-warszawskiej - REDUTY Osterwy

Siedziębę dla swojego niezwykłego, "klasycznego" zespołu otrzymał w Salach Redutowych Teatru Wielkiego w Warszawie. Jesienią 1919 roku prapremiera "Ponad śnieg" zainaugurował pierwsze w Polsce laboratorium teatralne zwane REDUTA. Przewodził je przy pomocy Mieczysława Limanowskiego. Osterwa był tu aktorem, reżyserem i kierownikiem artystycznym. REDUTA wystawiała wyłącznie sztuki polskie.

W 1923 roku na 2 lata Juliusz Osterwa objął kierownictwo artystyczne Teatru Rozmaitości. W kierownictwie REDUTY wyręczał się wtedy Mieczysławem Limanowskim i Leonem Schillerem.

W maju 1924 r. na jego wniosek Teatr Rozmaitości przybrał nową nazwę - Teatr Narodowy. Zainaugurował go "Mazepa" (luty 1925) wyreżyserował "Uciekła mi przepióreczka" Stefana Żeromskiego, sam występując w roli Przełęckiego. Właśnie od "Przepióreczki" rozpocznie się jego wędrówka do Wilna, gdzie w

latach wczesnej młodości występował gościnnie. Zrażony trudnościami ze strony warszawskich władz miejskich, w maju 1925 roku podał się do dymisji. Epizod ten wymownie opisał Józef Szczublewski:

Wraz z tą sztuką Osterwa osiąga wierzchołek swej kariery aktorskiej, reżyserskiej i dyrektorskiej. Z tej wysokości rzucił magistratowi warszawskiemu desperackie ultimatum: albo będzie samodzielnym kierownikiem samodzielnego Teatru Narodowego, albo podaje się do dymisji jako dyrektor, reżyser i aktor, albo Teatr rzeczywiście Narodowy, albo hasając sobie w nim sami, ale pod warunkiem, że nazwę zmienienie na Teatr Magistracki.

Magistrat nie chce stracić cennego potrójnie artysty, nie ma atrakcyjniejszych od niego kandydatów, targi toczą się przez dwa miesiące, obie strony skłonne są do ustępstw, Osterwa zwręka z wnioskiem o dymisję, magistrat odwołuje autonomię Teatru Narodowego, kasowe prowadzenie "Przepióreczki" wzmacnia pozycję Osterwy, i wtedy między pięćdziesiątą a sześćdziesiątą przedstawieniem "Przepióreczki" Osterwa niespodzianie odchodzi z Narodowego. Porzuca Warszawę, zespół mistrzów, swój piękny gabinet dyrektorski, sutą gażę i inne rozkosze władzy reprezentacyjnej sceny polskiej... (...)

Prawie każdy jego krok w pierwszej połowie maja 1925 r. znaczący prasowo depesze: "Wilno chce porwać Osterwę", "...pod patronatem czynników rządowych odbyła się w Wilnie konferencja sfer artystycznych i społecznych w sprawie oddania prowadzenia teatrów wileńskich Osterwie". "...Magistrat warszawski nie otrzymał dotychczas urzędowego zawiadomienia o rezygnacji Osterwy". "Teatr warszawski bez steru". "Dyrektor Juliusz Osterwa ustępuje z powodu macoszego traktowania sztuki przez ojów miasta". Ostatnią opatrzoną fotografią trzydziestoletniego Osterwy przedstawienia, uroczego chłopca (zawsze wyglądał bardzo młodo) z krzyżem "Polonia Restituta" w klapie modym marynarki.

Pożegnanie z Warszawą na rzecz Wilna

7 czerwca 1925 r. w obecności Marii Curie-Skłodowskiej poświęco-

no w Warszawie kamień węgielny pod budowę Instytutu Radowego. Następnego dnia Teatr Narodowy uczci Skłodowską dedykowanym jej specjalnym wzniesieniem "Przepióreczki". Wchodząca do teatru uczona powita kierownictwo z Osterwą na czele. I tego wieczoru w finale "Przepióreczki" tak jak Przełęcki zebrał Poręby i wiejską izbę szkolną, tak pan Osterwa, "dyrektor innego zamiaru i przybysz innego wymiaru, żegna Warszawę, tę scenę, sam żegnany tylko przez przypadającego mu nagle do nóg Smugonia. Ze uroczystości zebranych na widowni swoim wrogom, entuzjastom, recenzentom i radnym dobitnie przyrzeka: "Pójde teraz stąd i oko wasze już mnie nie zobaczy. Pójde w swoją stronę". Ze to o narodowej scenie wyrwa z gardła słowa z żalu ochryple: "Uciekła mi przepióreczka". ...Ze idącego po płaszcz wiszący w końcu sceny można by zastrzymać jednym słowem: zostań! Nie, wolno wkłada na ramiona płaszcz, ciężki jak sześć warszawskich lat, i nieruchomości w kacie, plecami do widowni; chórally o przepióreczce śpiew dzieci za sceną urywa się, wszystko w teatrze nieruchomości w ciszy, i wystarczy teraz jedno palców poruszenie, by chwile aktorską potoczył w pamięć paru pokoleń" (Józef Szczublewski).

11 czerwca 1925 roku do Wilna dotrże komunikat o ostatecznej decyzji Juliusza Osterwy w sprawie objęcia Teatru na Pohulance.

W Wilnie

Wkrótce Juliusz Osterwa dokonana translokacji REDUTY i Instytutu do Wilna. Zorganizował tu duży zespół, który stała sceną miał na Pohulance. Wileńska REDUTA w akcjach objazdowych obsługiwała całą Polskę.

Po remoncie sceny i widowni jesienią 1925 roku (od tamtego czasu teatr ten po dziś dzień nie był w remoncie), Juliusz Osterwa otworzył swój teatr w Wilnie "Wyzwoleniem", sam reżyserując i grając Konrada.

Teatr na Pohulance dawał wtedy niestychaną w dziejach teatru częstotliwość premier obajzów. W ciągu 1926 r. zespół opracował 24 premiery, dotarł do 50 miast w Polsce, w tym - do 11 miast z plenerowym widowiskiem "Księżka Niezłomnego". W 1927 roku to samo widowisko ujrzało 60 miast. W 1928 r. na



Stefan Żeromski i Juliusz Osterwa (1924 r.)

scenach 50 miast REDUTA wystawiła "Sułkowskiego".

Już po 900 dniach pracy REDUTY wileńskiej nie mająca precedensu akcja pod kierunkiem Juliusza Osterwy dała w wyniku 1500 przedstawień w 173 miastach.

Latem 1929 roku oddał Teatr na Pohulance Aleksandrowi Zeltwerowiczowi. W styczniu 1930 r. ponownie zamieszkał w Warszawie.

Film pt. "Osterwa" - z pejzażem wileńskim

Córka i wnuczka Juliusza Osterwy kręcą obecnie film o ich ojcu i dziadku. Mówi Maria Osterwa-Czekaj:

Urodziłam się w 1942 roku. Ojca, oczywiście, pamiętam, ale za mała byłam wtedy, żeby się interesować poważnymi sprawami dorosłych, pracą ojca na polu społeczno-teatralnym. Więc obecnie, kiedy mam okazję zrobienia razem z córką Matyldą filmu o nim, pomyślałam to w ten sposób, że będziemy szukały jego śladów. A są one w licznych miastach: Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów, Kijów, Krzemieniec, Janowa Dolina na Wołyniu. Grodno... W Wilnie sfilmowałam naturalnie Teatr na Pohulance, dom, w którym mieszkał - przy ulicy Uniwersyteckiej 1, ulice, którymi chodził, parki, brzegi Wilni, Wilenki, kościoły... W Wilnie odsonięto teraz tablicę pamiątkową ku czci Ferdynanda Ruszczyca. Ojciec - znał się z Ruszczycem...

Nie chciałam robić biografii ojca, bo tego już nie da się odtworzyć. Film będzie się nazywał "Osterwa". Jego osią jest nasza wspinaczka na

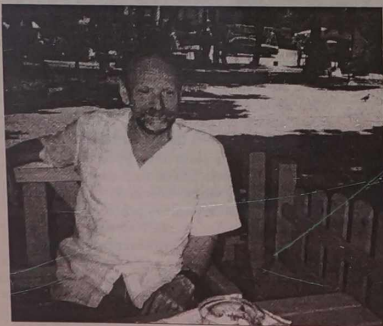
Górę Osterwa w Tatrach Słowackich. Ta góra będzie niejako symbolizowała życie Juliusza Osterwy, pełne wielkich trudów, od nazwy tej góry przysłał on pseudonim. Dokładniej - będzie to film o tym, jak wnuczka szuka śladów swego dziadka. Będą w tym filmie wypowiedzi ludzi, którzy jeszcze tamte czasy pamiętają i dla których nazwisko Osterwy nie jest obce. Film nakręcamy dla warszawskiej TV, ukaże się jesienią bieżącego roku. Operatorem filmu jest mój kolega z krakowskiej TV Leszek Stafiniński.

Pradziad Marii Osterwy - jako Witold Wielki na obrazie Jana Matejki

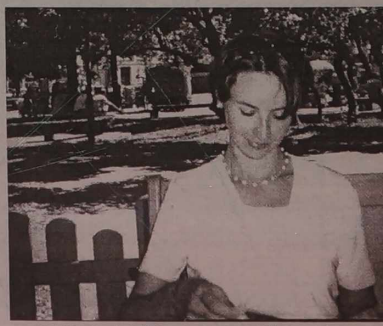
W Wilnie Marię Osterwę-Czekaj i jej córkę Matyldę spotkała jeszcze jedna niespodzianka w postaci eksponowanego tu obrazu Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem". Jej pradziad, książę Adam Sapieha pozował Matejce do tego obrazu, na którym został utrwalony jako... książę litewski Witold Wielki. Podobno, według przekazu rodzinnego, miał piękną głowę, którą to Mistrz Jan wyprzył dla swojego wieszcza, księcia Adama Sapieha mieszkał blisko Przemysła, w Krasiczynie, mieszkał też we Lwowie. Był ojcem biskupa kardynała Adama Stefana Sapiehy.

Nie bez wzruszenia obie panie zwidziały teraz w Wilnie kościół pw. św. Michała, w którym spoczywają zasłużeni dla Ojczyzny Obojga Narodów Sapiehowie.

Alwida Antonina Bajor
Fot. autorka



Operator filmowy Leszek Stafiniński (od którego w filmie wszystko i wszyscy najbardziej zależą)



Matylda Czekaj: "Cieszę się, że w Wilnie udało nam się znaleźć fantastyczne sekwencje do filmu o moim dziadku Juliuszu Osterwie"



Maria Osterwa-Czekaj: "Wielką niespodzianką było to 'spotkanie' z moim pradziadkiem na obrazie Jana Matejki. Miło mi, że mój antenat - Adam Sapieha, książę z Krasiczyny, 'ofiarował' swoją głowę Witoldowi Wielkiemu"

Spółki rolne najczęściej pracują nierentownie, więc dla pokrycia strat sprzedają majątek

Worek plew na udział

Maria Żur, szczupła 76-letnia kobieta, patrzyła na nas oczami pełnymi bólu, gdy przyjechalśmy do wsi Jurgielanów, w której mieszkała na skraj rejonu za Dziewieniszkami. Jak ma się nie martwić, gdy pozostała sama ze swoimi nieszczęściami. Syn był oficerem armii radzieckiej, trafił do Czernobyla, i zmarł w wieku 45 lat. Ubiegłej jesieni zmarł mąż Michał, który poprzednio pracował w kolchozie i został tam inwalidą. Maria 12 lat była dojką, jest całkowicie sama. Z mężem mieli gospodarstwo, teraz zostały kłacz, krowa, świnka. Kilka dni wcześniej Maria przyjechała z tej dalekiej wioski do kierownika rejonowego wydziału rolnego ze skargą na kierownictwo spółki rolnej "Jurgielonys". Po tem się przyznała, że jechała nie tyle szukać prawdy, ile uspokoić nerwy, bardzo skolataną w wyniku życiowych nieszczęść. W biurze spółki powiedziano też, że część Michała w spółce rolnej zmniejszyła się prawie o tysiąc udziałów. Więc pojechała do rejonu. W wydziale rolnym wrażliwi ludzie nie pozostawiali benzyny i przyjechali do Marii i do spółki rolnej. Specjalista wydziału Feliks Iwanowski wytłumaczył kobiecie, co trzeba robić w tej sytuacji, żeby otrzymać pozostały udział.

Kupiliby swoi, ale drogo

Sytuacja, w której znalazła się Maria Żur, jest typową dla wsi Jurgielanów. Duża, niegdys gwarowa wieś, teraz jest pusta i cicha. "W tym domu jedna staruszka, w tym - staruszek, ten - pusty" - objaśniła przewodnicząca spółki rolnej Jan Barsul, gdy jedziemy ulicą. Spółka obejmuje 15 wsi, teraz pracuje tylko 15 osób, ogółem udziałowców jest 150. Oczywiście, w zasadzie są to osoby w starszym wieku. Długo nie mogli się zdecydować na rozwiązanie spółki, na pewno wierząc, że ona, jak niegdys kolchoz, pomoże uprawić

działki. Specjaliści z rejonu uprzedzili, ale bez skutku. I dopiero w marcu kierownik wydziału rolnego Stanisław Lebieźdz potrafił ich przekonać: "Będziecie czekać, w końcu otrzymacie na udział worek plew" - powiedział i to poskutkowało. Teraz spółka czwartym miesiącem jest w stadium likwidacji, ale końca nawet nie widać. Udziałowcy chcą otrzymać pieniądze gotówką, ale w kasie spółki ich nie ma i nie przewiduje się. Jest bydlę, trochę ziarna, sprzęt, budynki. "Nikt tego na udziały nie chce brać" - mówi przewodniczący Jan Barsul. Innego zdania są młodzi udziałowcy. "Trzeba obniżyć ceny i wszystko wykupić swoi" - mówi. Na przykład, kombajn "Don" kupią za 25 tys. Lt, ale żąda się za niego 40 tys. Lt. To samo dotyczy traktorów: oddać je za 5 tys., wtedy wykupią miejscowi. Jeżeli sprzeda się 10 traktorów i kombajn "Don", to spółka spłaci dług w banku - 74 tys. Lt. Bydło można oddać na udziały, jeżeli nie żądać za kilogram 10 Lt, podczas gdy na rynku kilogram żywności kosztuje teraz 4 Lt. "Miejscowi obserwatorzy" przyczynę drożyzny widzą w tym, że komuś korzystnie jest opóźnić proces likwidacji. "7-osobowa komisja likwidacyjna stara się nie skrzywdzić siebie" - mówią. Rzeczywiście, składa się ona z elity spółki, każdy zatrzymał u siebie na podwórzu sprzęt. Powiedzmy, inżynier - kombajn i kosiarka, księgowy - traktor, samochód z przyczepą, magazynier przywłaszczył typy, itd.

Majątek tworzyli wszyscy, sprzedaje - komisja

"Chodzi o to - podkreśla kierownik wydziału rolnego Stanisław Lebieźdz - że o podziale majątku w spółkach rolnych trudno powiedzieć, czy odbywa się on prawidłowo czy nie. To transakcja komercyjna. Dlatego niełatwo jest orientować się w tej sytuacji. Kierować księgowością spółki

rolnej nie może nikt obcy. Jeżeli ludzie mają sumienie - robią dobrze. Jeżeli chcą wyciągnąć z tego korzyść, więc tak czynią. Obserwujemy te procesy. Na przykład, dokumenty w sprawie kierownika spółki rolnej "Barkuski" przekazano do sądu jeszcze wiosną. Ale częściej szanujemy zdanie ludzi, jeżeli udziałowcy wybrali komisję likwidacyjną - to ona powinna podzielić majątek. Przykład "Jurgielonysu" jest typowy.

Udziały topnieją na oczach

Najczęściej spółki pracują nierentownie, i więc dla pokrycia strat - sprzedają majątek. Udziały zmniejszają się o ilość sprzedanego mienia. Zaś szeregowy udziałowiec uważa, że jego, powiedzmy, 2 tysiące udziałów, powinny być jak w banku - gdy zechce, pójdzie i weźmie pieniądze. W rzeczywistości zaś jego udział w nierentownej spółce topnieje na oczach. Człowiek nie chce tego zrozumieć, jedzie ze skargą. Tak było w Rudni, Poszkach, Dziewieniszkach, Krakunach i innych miejscowościach, gdzie udziałowcy zwrócili się do likwidacji swoich spółek. Musieliśmy ich namawiać, widzieliśmy, że majątek topnieje. Nieco inna sytuacja zaistniała w spółkach "Janczyny" - "Wersoka", to rzadkie wypadki, gdy inicjatywą likwidacji pochodzi od udziałowców. Tam jeszcze było coś do podziału i spółki rozwiązano prawie bezboleśnie".

Jak powiedział S. Lebieźdz, wiele spółek latami znajduje się w stadium likwidacji, chociaż ustawa przewiduje, że do 6 miesięcy. Po pierwsze, udziałowcy nie chcą brać dużych budynków, po drugie, długo sprawdzają zadłużenie "Sodra", inspekcja podatkowa i bank często opóźniają się ze sprawozdaniem. Po trzecie, służby ekologiczne żądają zlikwidowania magazynów trujących środków chemicznych, zamknięcia studni artezyjskich itd.

Piotr Ryngiewicz

Jeszcze jedna książeczka wydana nad Wilią

To "Kościół św. św. Piotra i Pawła w Wilnie" - kolejna edycja Wydawnictwa Polskiego w Wilnie (z serii Biblioteki "Magazynu Wileńskiego") pióra Liliany Narkowicz, zaopatrzone w mowy, bo swojskim wstępnym słowem odautorkim:

Niniejsza edycja nigdy by nie powstała, gdyby nie moi dziadkowie, którym zawdzięczam pierwsze i wiele późniejszych spotkań z "pieszczochem" hetmana Paca. Moja babcia - Stanisława Czerniawska z Pawłowiczów - urodziła się na pobliskiej z Antokolem Łosiówce. Te dwie dzielnice (niegdys letniska) dzieliły jedynie błękitnookie wody Wilii. W imię to była zadna przeskoda dla dzieci, których na Antokolu wabiły piękne ogrody i... "straszny" Pac. Hetmana odbierano tak daleko, że był postaciami związaną z innymi wyprawami wojennymi, a miejscowe podanie głosiło, że w skryzynie (kasie wojkowej) za karę przetrzymywali żołnierzy. Ponoć tą skryznią straszono też niegrzeczne dzieci, a nikt nie chciał w niej się znaleźć... Na Antokolu i w jego

okolicy dobrze znano ks. kapłana Piotra Śledziewskiego, który znany był ze swego zaurczenia "misterium Sancti Petri" (...)

Książeczka liczy blisko 100 stron druku, ma ładną szatę graficzną. Bogato ilustrowana (zdjęcia czarno-białe i kolorowe autorka Bronisławy Kondratowicz).

Czytelnik ma znakomitą okazję zapoznania się z mnóstwem informacji, ciekawych szczegółów dotyczących historii budowy kościoła, rodu jego fundatora, z bogactwem wspaniałego barokowego wnętrza (osobne rozdziały poświęcono kaplicom), wreszcie - również z dziejami dawnego (w nawiązaniu do współczesności) Antokola i kulturowanych tu tradycji.

Do edycji trafiły ponadto ciekawe informacje o zabytkach świeckich - pałacach Sapiechów i Szuszków.

Dla turystów, i nie tylko, bo dla wszystkich miłośników Wilna jest to lektura łatwa w odbiorze i niewątpliwie wiele pasjonująca.

Obfity wykaz źródeł wskazu-

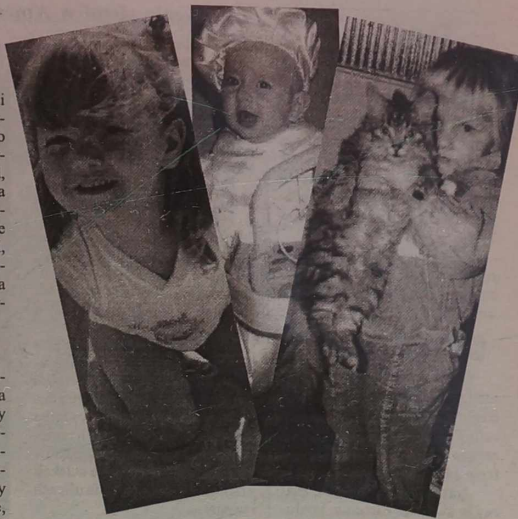


Kościół
św. św.
Piotra i Pawła
w Wilnie

je na wyjątkowo rzetelnosci autorki w przygotowaniu omawianej edycji, której lekturę gorąco polecam wszystkim zainteresowanym dziejami naszego miasta.

Książeczkę można nabyć (po cenie wyjątkowo przystępnej) w polskich księgarniach wileńskich oraz w redakcji "Magazynu Wileńskiego" (Dom Prasy w Wilnie przy Al. Laisves 60).

Alwida A. Bajor



Final konkursu „Moja pociecha”

Takiej liczby uczestników jeszcze nie było

14 lipca o godz. 11.00 w przedszkolu nr 90 przy ul. Żemaitės 3 odbędzie się final konkursu „Moja pociecha”. Musimy przyznać, że nasi Czytelnicy bardzo aktywnie uczestniczyli w konkursie. Zdjęcia nie tylko przysyłali, lecz często przynosili je do redakcji rodzice, babcie i dziadkowie.

Konkurs dobiegł końca. Dwa etapy zostały sfinalizowane. Pozostał trzeci etap i ogłoszenie wyników. Na trzecią część konkursu nadano około 200 fotografii dzieci. Drogą losowania wybraliśmy 50 zdjęć, które będą uczestnikami trzeciej tury. 10 zwycięzców otrzyma nagrody, pozostałym przynależą zostaną prezenty pocieszenia.

Zapraszamy rodziców i dziadków ze swoimi pociechami. Niżej zamieszczamy spis uczestników trzeciej tury i serdecznie gratulujemy do udziału w finale.

Zbigniew Markiewicz

Daniel Widejko - Skojdziszki, Renata Sobol - Wilno, Andriej Apunow - Wilno, Andriej Borejko - w. Pietrucie, pocz. Orzełówka, rej. wileński, Gabriela Tarandaitė, Daniel Pieriamatko - Landwarów, Irenka Stankiewicz - Krawczyn, Monika Wickun - Wilno, Laura Zajackowskajaitė, Ernesta - w. Lapiu, pocz. Lapiu, rej. kowieński, Kamila Radziejewicz - Soleczniki, Edmud Wieliczko - Wilno, Agnieszka Jęfuch, Andriej Leonowicz - wieś Miedniki, rej. wileński, Konrad Łuksza - Wilno, Sylwia Urwikytė - Podborze, r. solecznicki, Mateusz Mozury - N. Wilejka, Jola Paluszkiwicz - Wilno, Seweryn Wolkowicz - Wilno, Jolanta i Mirosław Kolaszewscy, Justyn Wazniewicz - Wilno, Kamila Mozejko - Wilno, Kuba Gańca - Cieszyn (Polska), Daniel Zukowski - Wilno, Paweł i Romuald Siergiejewowie - Druskieniki, Beata Basyk - Wilno, Edwin Grabowski - Wilno, Sasza i Wiktor - Klajpeda, Mateusz - Wilno, Cezary Kondracki - Polska, Marta i Wiliam Wiazimnowe - Wilno, Ilona - Wilno, Jakub - Wilno, Elwira Borkowska - Podbrodzie, Agata Bobrowna - N. Wilejka, Iwona Uczkuronis - Ejszyski, Jarosław Matujka - w. Koleśniki, rej. solecznicki, Erwin Mitosz - Wilno, Andriej Gierasimowicz - rej. trocki, Agata Gierasimowicz - Landwarów, Katarzyna Jatkowska - Wilno, Donata Proszyn, Greta Bartoszewicz - Niemenczyn, Joasia i Andriej Bożerodzy, Agnieszka Charewicz - Wilno, Ewelina Dąbrowska - Wilno, Artur Kołozewski - w. Gulbina, rej. wileński, Ilona Vaidokaitė, Katarzyna-Elmira Gasanowa - Salminkai, Ernest Kulda - Świeciany, Karina Kononowicz.

Szanowny Czytelniku!

KURIER
WILEŃSKI

już dociera do Połagi, Nidy, Šventoji,
Birsztan, Druskienik,
więc szukaj "Kuriera Wileńskiego"
wioskach "Lietuvos spauda"!

Twój Wierny Przyjaciel
jest zawsze z Tobą!

Polska

Akt oskarżenia

Wczoraj do elbląskiego sądu trafił akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Lepperowi, który w trakcie zimowych blokad nazwał Rząd RP „rządem zdrady narodowej, rządem dyktatorów, zdrajców Polski”.

Za „znieważenie organu konstytucyjnego” Lepperowi grozi nawet do dwóch lat pozbawienia wolności.

Centrum Fulbrighta

W Krakowie otwarto w poniedziałek pierwszy na świecie Regionalny Oddział Międzynarodowego Centrum Fulbrighta zorganizowany przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

„Nazwa Fulbright wiele znaczy w świecie. Chcemy, posługując się tym hasłem, uruchamiać programy badawcze” - zapowiada prof. Zbigniew Mach, przewodniczący 10-osobowej Rady krakowskiego Centrum. „Nie będziemy ani biurem podróży, ani instytucją zajmującą się organizacją stypendiów zagranicznych”. Zadaniem krakowskiego centrum będzie m.in. prowadzenie kursów dla studentów oraz szkół letnich i koordynowanie projektów badawczych dotyczących m.in. europejskiej polityki obronnej, tożsamości europejskiej, relacji „religia a polityka”, Holocaustu i dziedzictwa kulturowego.

Sondaż

Polacy, Czesi i Węgrzy pozytywnie oceniają poziom kształcenia w swoich krajach w szkołach publicznych. Uzyskują one znacznie więcej ocen pozytywnych niż negatywnych - wynika z czerwcowego sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej.

Według CBOS, stosunkowo najmniej korzystnie oceniają go Węgrzy - zarówno na szczeblu podstawowym (61 proc. opinii pozytywnych), średnim (53 proc.), jak i wyższym (42 proc.).

Marsz milczenia

Ok. 500 osób wzięło udział w marszu milczenia, który przeszedł w niedzielę ulicami Tarnobrzega (Podkarpackie) w proteście przeciwko śmiertelnemu pociągu 19-letniego Grzegorza B.

Marsz, który rozpoczął się o godzinie 11 koło domu Grzegorza, zorganizowali koledzy ofiary. W milczącym pochodzie ulicami miasta szło około 300 młodych ludzi. Dołączyli do nich 200 innych, którzy wyszli z zakończonego nabożeństwa.

Festiwal

Okolo 1200 osób z 36 polonijnych zespołów folklorystycznych z 12 krajów weźmie udział w XI Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który odbędzie się w lipcu w Rzeszowie.

Koszt Festiwalu, który rozpocznie się 17 lipca krowodem zespołów ulicami miasta i potrwa do 25 lipca, wyniesie około 1 miliona 700 tys. zł.

Trzęsienie ziemi w Ameryce Środkowej

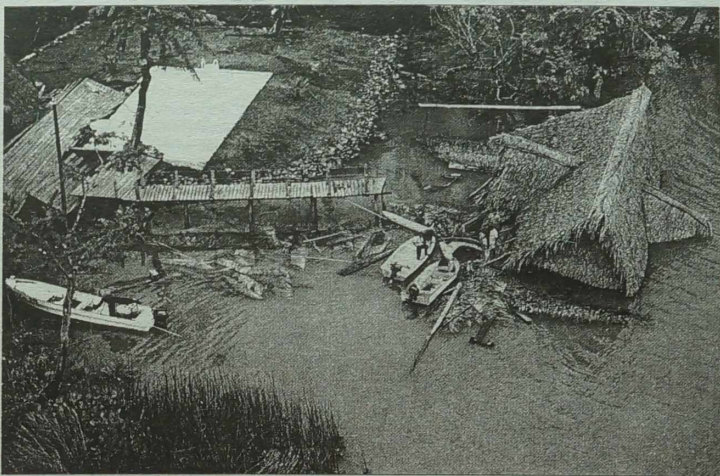
Tragiczne skutki

Co najmniej jedna osoba zginęła, a ponad 40 odniosło poważne obrażenia w wyniku trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce w niedzielę w pięciu krajach środkowoamerykańskich - Salwadorze, Hondurasie, Gwatemali, Nikaragui i Belizie.

Wstrząsy miały siłę 6,6 stopni w otwartej skali Richtera i były wyczuwalne na obszarze od Zatok Meksykańskiej po wybrzeże pięciu państw środkowoamerykańskich. Epicentrum kataklizmu znajdowało się na wodach Hondurasu w pobliżu granicy z Gwatemalą.

Wstrząsy spowodowały duże szkody materialne w pięciu krajach Ameryki Środkowej - tylko w Hondurasie zniszczonych zostało kilkadziesiąt domów i kilka mostów. W wielu miastach regionu po pierwszej fali wstrząsów wybuchła panika - ludzie uciekali z domów, chroniąc się na ulicach i w parkach.

W obawie przed wtórnymi wstrząsami w Gwatemali wprowadzono 72-godzinny stan wyjątkowy.



Trzęsienia ziemi spowodowały duże szkody materialne w krajach Ameryki Środkowej

Fot. EPA-ELTA

Kilkanaście osób ofiarami porażenia słonecznego w Rumunii

Zabójcze upały

Kilkanaście osób zmarło od czwartku w Rumunii z powodu panujących tam upałów - podały służby medyczne.

W okręgu Botoszany na północy Rumunii zmarł w sobotę na skutek porażenia słonecznego 12-letni chłopak, który przez trzy dni z rzędu towarzyszył rodzicom pracującym w polu przy temperaturze 37 stopni Celsjusza. W tym samym okręgu znaleziono na polu martwego 62-letniego rolnika, który również doznał porażenia słonecznego. Dwie inne osoby zmarły w kończący się weekend podczas prac polowych w okręgu Buzau we wschodniej Rumunii. Z powodu nadmiernego przegrzania organizmu zmarły dwie osoby, w tym 26-letnia kobieta w okręgu Argesz na południu i hodowca winorośli w okręgu Gorj na południowym zachodzie kraju. W czwartek w okręgu Bacau na wschodzie zmarł rolnik i zatrudniony w polu więzień. W całym kraju, gdzie temperatura sięga 40 stopni Celsjusza, tysiące osób, które doznały porażenia słonecznego lub poczuły się źle w związku z upałem, zgłaszają się po pomoc medyczną, kilkaset z nich hospitalizowano. Pod koniec czerwca w Rumunii, z powodu ulewnych deszczów, powodzi i burz zginęło 14 osób.

Węgry

Dwie ofiary śmiertelne

W ośmiu spośród 19 regionów Węgier podjęto działania przeciwpowodziowe, a w jednym ewakuowano 678 osób - wg agencji MTI. Przypuszczalnie 2 osoby zginęły.

Stan pogotowia przeciwpowodziowego wprowadzono na 230-kilometrowym odcinku wzdłuż dróg wodnych, a wyrządzone dotychczas straty oceniono na miliard forintów, czyli 4 mln dolarów. Dwaj mężczyźni prawdopodobnie ponieśli śmierć w wyniku powodzi, wywołanej gwałtowną ulewą, która zniszczyła most w miejscowości Domszlo, położonej ok. 100 km na północny-wschód od stolicy Węgier Budapesztu. Mężczyźni zaginęli w sobotę wieczorem, gdy niewielki potok Zavoz wezbrał do 10 metrów szerokości i trzech metrów głębokości, unosząc przechodzący nad nim most.

Niemcy

Ulewy w Bawarii

Ulewne deszcze przeszły w poniedziałek przed południem nad Bawarią. Pod wodą znalazły się m.in. odcinki autostrady Stuttgart-Monachium.

Ruch na autostradzie został

wstrzymany między miejscowościami Augsburg i Genuzburg w kierunku Monachium. Woda zalała też drogi lokalne, nad którymi autostrada biegnie mostami. Pod wodą znalazła się połowa zabudowań gminy Jettingen-Scheppach. Niewielka rzeczka Erlbach wystąpiła tam z brzegów i w poniedziałek rano miała w niektórych miejscach do 400 metrów szerokości. Ewakuowano miejscowe przedszkole, zagrożone zalaniem.

Milionowe straty

Potężne gradobicie, które nawiedziło w miniony wtorek powiat Tabor na południu Czech, wyrządziło szkody wartości co najmniej 200 mln koron (ok. 5,7 mln dolarów) - podały miejscowe władze.

Grad o średnicy 5-10 centymetrów padał przez ok. 15 minut na wioski Podborzi, Hanov, Oparzany, Slavonovice, Stadlec i Rzepcz. W wiosce Podborzi kompletnie zniszczone zostały dachy wszystkich domów. Grad wybił w nich także wszystkie okna oraz uszkodził wszystkie stojące przed domami samochody. W kilkadziesiąt minut z nich zszły rozbite zostały w drobny mak. Przy usuwaniu skutków klęski pracuje ciężki sprzęt i ponad 50 żołnierzy jednostki obrony cywilnej z Jindřichova Hradca.



Padające od dwóch dni deszcze spowodowały powódź w niektórych rejonach Jugostawii. Co najmniej dwóch ludzi zginęło w wyniku zatopienia, odległej o 120 km od Belgradu, wsi Krugujevac

Fot. EPA - ELTA

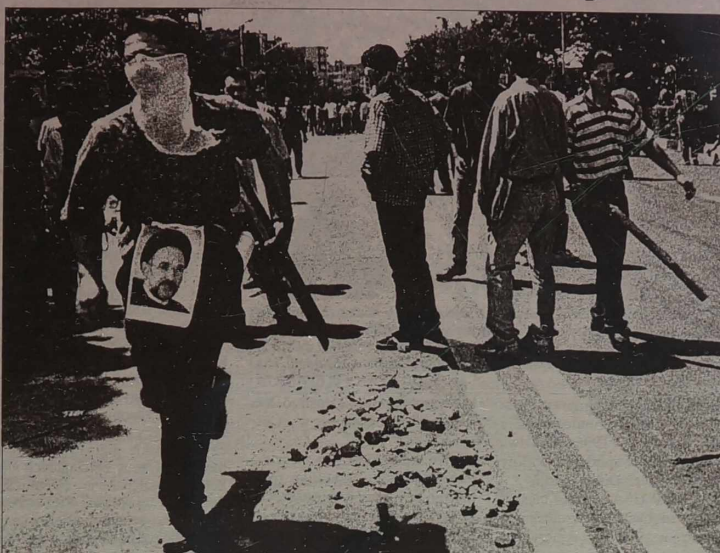
Strzały i demonstracje na uniwersytecie teherańskim

Najpoważniejsze od rewolucji

Odgłosy strzałów bądź detonacji wywołały w poniedziałek rano panikę na uniwersytecie teherańskim, gdzie odbywał się wiec studentów. Rozległy się w momencie, gdy na centralnym placu uczelni, w pobliżu meczetu zgromadziło się 4-5 tysięcy studentów, by domagać się od władz wyjaśnienia czwartkowych zająć na uniwersytecie, gdzie policja wspólnie z bojówkami ortodoksyjnymi i wojskami obowiązuje najwyższy stopień zagrożenia pożarowego.

Chwilę wcześniej przedstawiciel uczelni zaczął odczytywać oświadczenie duchowego przywódcy kraju ajatollaha Ali Chamenei, który uznał czwartkową operację policji przeciwko teherańskiemu studentom za "nie do przyjęcia". Odgłos detonacji - bądź strzałów - ściągnął na uczelniany plac jeszcze więcej osób. Nie dopuszczono do odczytania oświadczenia Chamenei - zgromadzeni zaczęli wznosić hasła, wymierzone przeciwko islamskim ortodoksom. "Dziś, czując i karabiny nie przyniosą skutku - studenci raczej zginą niż się poddadzą" - skandował tłum w poniedziałek rano na dziedzińcu teherańskiego uczelni.

Jak pisze agencja Reutersa, studenci przywódcy niemal całkowicie utracili panowanie nad tłumem młodzieży i nie byli w stanie kontrolować wiecu. Ponie-



Obecne zajścia na irańskich uczelniach oceniane są za najpoważniejsze od czasu rewolucji islamskiej w Iranie w 1979 r.

działek jest już piątym dniem masowych wystąpień studenckich w Iranie - zarówno w Teheranie, jak i innych ośrodkach uniwersyteckich. Bezpośrednim powodem wybuchu fali niezadowolenia było zamknięcie przez władze dziennika "Salam", popierającego umiarkowanego prezydenta

Iranu Mohammada Chatamiego. W poniedziałek zapowiedziano, że proces wydawcy "Salam" rozpocznie się "pilnie" przed trybunałem islamskim w Teheranie. Wydawcą zakazanego dziennika jest także muła - uważany za umiarkowanego Mohammad Musawi Choiniha. Opublikował on na

łamach dziennika informację o przygotowaniu konserwatywnych mułłów do likwidacji mediodów, prezentujących umiarkowane poglądy. Obecne zajścia na irańskich uczelniach oceniane są za najpoważniejsze od czasu rewolucji islamskiej w Iranie w 1979 r.

Ukraiński tygodnik oskarża polską policję o współpracę z mafią

Do Polski bez uszanek

Na dworcu autobusowym "Warszawa-Zachodnia" coraz pewniej działa rosyjskojęzyczna mafia, ograbiająca gości ze wschodu. Polskie władze udają, że nie wiedzą - pisze kijowski tygodnik "PIK" i sugeruje, że policja współdziała z gangiem.

Na dworzec PKS przybywa większość autobusów z Ukrainy, Mołdawii i państw bałtyckich. Przeważnie przyjeżdżają między godz. 5 a 8. Przy wyjściu z autobusu na pasażerów oczekują "kontrolerzy" - czyli "żołnierze" rosyjskojęzycznej mafii. Wykup wynosi przeważnie 10 dolarów - napisano w artykule: "Warszawa Zachodnia - bandyci "urząd celny" opublikowanym w "PIK" z 8-14 lipca. Autor artykułu Wołodimir Pawliw podkreśla, że "reketierzy" zachowują się zachwale i pewnie w stosunku do obywateli

byłego ZSRR, są za to uprzejmi w stosunku do Polaków. "Rabowanie odbywa się w biały dzień. "Reketierzy" działają, niczym w domu, a dokoła ani policji, ani pracowników dworca".

"Wasi bandyci, wasze problemy"

"PIK" informuje, że ofiary praktycznie nie mają szans na uniknięcie opłaty haraczu. Wyjaśnienia typu "nie mam pieniędzy" nie mają sensu, gdyż każdy wie, że polskie prawo wymaga, by goście ze wschodu posiadali 100 zł na każdą dobę pobytu, a w sumie muszą mieć nie mniej, niż 500 zł. "Próba odmowy może skończyć się konfiskatą całej gotówki, a nawet pobiciem". Nie ma też sensu iść ze skargą do policji. W dzielnicy na dziesięć przypadków - napisano w artykule - ofiara usłyszy taką odpowiedź:

"Wasi bandyci, wasze problemy". Ofiara, która mimo to żąda jakichś reakcji ze strony stróżów porządku, ryzykuje, że zostanie jej wbita do paszportu pieczęć z pięcioletnim zakazem wjazdu. Na żądanie ukraińskiej ambasady w Warszawie, jej pracownicy kilka razy próbowali razem z policją organizować "naloły". "Dziwnym trafem na dworcu nie było wówczas nikogo podejrzanego". "PIK" sugeruje, że może to być efekt cichej współpracy policji z dworcowym gangiem.

Zdejmijcie nareszcie dresy

Tygodnik zarzuca bezradność ukraińskim władzom. Daje przykład Rosjan, którzy swój problem rozwiązali na szczeblu państwowym. "Teraz każdy rosyjski pociąg ma polską ochronę. Rosjanie swój problem rozwiązali. Ale Ukraińcy nie mają co liczyć

ani na polskie, ani na swoje władze". W związku z tym, swoim czytelnikom jadącym do Warszawy "PIK" radzi wysiadać wcześniej, nie dojeżdżając do dworca, lub też korzystać z nieco bezpieczniejszych pociągów. "Na dworcu Warszawa Centralna łatwiej zgubić się, a gangi nie działają tu tak zachwale" - pisze tygodnik. A jeszcze lepiej lecieć samolotem - na lotnisku Okęcie "reketu" ze zrozumiałymi względów w ogóle nie ma. Tygodnik radzi też swoim czytelnikom, aby pozbyli się "sowieckiego stylu w ubiorze" (zdejmijcie nareszcie dresy, czapki-uszanki, wyrzućcie torby z napisem "Olimpiada-80") i nauczyli się poprawnie jednego zdania po polsku. Bandyci bowiem, w przypadku wątpliwości co do narodowości danej osoby, zadają jej jakieś pytanie po rosyjsku.

Siergiejew udekoruje w Kosowie "bohaterów z Prisztiny"

Robota na medal

Minister obrony Rosji pojedzie na początku sierpnia do Kosowa, by odznaczyć żołnierzy, którzy przybyli do Kosowa z Bośni wyprzedzając oddziały NATO i zajęli lotnisko Slatina w Prisztinie.

Ministerstwo obrony Rosji powiadomiło, że na wniosek prezydenta Borysa Jelcyna, minister Igor Siergiejew udekoruje 225 żołnierzy z drugiego batalionu powietrzno-desantowego sił pokojowych Rosji resortowym odznaczeniem "za umocnienie jedności bojowej". 40 innych uczestników operacji w Prisztinie otrzyma odznaczenia państwowe - podała agencja ITAR-TASS nie pisząc, kim są ci inni. 12 czerwca nad ranem - ku wielkiemu zaskoczeniu Za-

chodu, bo bez porozumienia z NATO - do stolicy Kosowa, Prisztiny wkroczyło ponad 200 rosyjskich żołnierzy z misji pokojowej SFOR w Bośni.

Pomyślniej operacji w Prisztinie gratulował rosyjskim siłom zbrojnym prezydent Jelcyń, który na spotkaniu z ich przedstawicielami weszły czwartek powiedział, że rosyjscy żołnierze już zasłużyli na medale za swoją robotę w Kosowie. Pod koniec lipca do Prisztiny uda się też premier Siergiej Stiepażyn w towarzyszywie dowódcy rosyjskich wojsk powietrzno-desantowych Georgija Szpaka, który nadzoruje rosyjską misję pokojową w Kosowie. Oni też mają nagradzać rosyjskich żołnierzy.

Inwazja szarańczy

330 tys. hektarów pól uprawnych zniszczyła w Uzbekistanie szarańcza, która przyleciała z sąsiedniego Kazachstanu - napisał w poniedziałek rządowy dziennik "Narodnoje Slowo".

Szarańcza przyleciała także na południowe obszary Rosji. Dziennik "Izwestija" podał w zeszłym tygodniu, że szarańcza zaatakowała ponad milion hektarów pól w różnych regionach Rosji, od części europejskiej po Syberię.

Polska

Zakaz wstępu

Lasy w Polsce są tak wysuszone, że każda iskra czy niedopałek papierosa mogą doprowadzić do tragedii - poinformował w poniedziałek Instytut Badawczy Leśnictwa (IBL). W polskich lasach (oprócz Opolszczyzny i woj. śląskiego) obowiązuje najwyższy stopień zagrożenia pożarowego.

Wilgotność ściółki w lasach od kilku dni wynosi od 10 do 20 proc. Po południu spada nawet poniżej 10 proc., podczas gdy próg zapalenia się ściółki wynosi 30 proc. W związku z niebezpieczną sytuacją, nadleśnictwa i dyrekcje Parków Narodowych wprowadzają okresowe zakazy wstępu na tereny leśne. Zakaz wstępu do lasu ogłasza się, gdy przez 5 dni wilgotność ściółki wynosi od 10 do 15 proc.

Z sądu na śmietnik

Włocławski sąd i prokuratura zajęły się w poniedziałek wyjaśnianiem, jak doszło do wyrzucenia dokumentów procesowych i dowodów rzeczowych na śmietnik przy budynku tzw. sądów sądownych w Aleksandrowie Kujańskim (Kujawsko-Pomorskie).

Odkrycia dokonały w piątek wieczorem osoby szukające w śmietniku makulatury i złomu. Najbardziej zaskakujące jest, że wśród wyrzucanych dowodów znalazły się pakunki z listami koponii indyjskich. Na dołączonej metryczce figurowało imię, nazwisko i adres mężczyzny, którego skonfiskowano ten narkotyk.

Złoto w skrytkach

Na drogowym przejściu granicznym w Zosinie (woj. lubelskie) funkcjonariusze Urzędu Celnego w Przemyślu udaremnił w sobotę próbę przemytu 5,56 kg wyrobów ze złota o wartości 133 tys. zł.

Rzecznik prasowy Urzędu Krystyna Mielnicka poinformowała w poniedziałek, że złoto usiłował wwieźć do naszego kraju obywatel Ukrainy. Ukrył on je w specjalnie skonstruowanych skrytkach swego samochodu dostawczego. Złoto, a także samochód zajęto do sprawy karnej skarbowej. Kierowcę zatrzymano.

Co 10 spopielony

Ponad 120 kremacji miesięcznie odbywa się w Poznaniu na cmentarzu miłostowskim. Spopielenie po śmierci wybiera już co dziesiąty poznanian. Krematorium na Miłostowie, jedyne w Poznaniu, działa od 1993 roku.

Liczba ludzi nakazujących w testamentie te formy pochówku rośnie. Zdaniem pracowników Zakładu Kremacji, wiąże się to ze zmianą mentalności Polaków. "Duży wpływ miała powódź, która nawiedziła południową Polskę dwa lata temu" - uważa kierownik zakładu Jan Jezierski. "Ludzie widzieli wtedy w telewizji pływające trumny z zalanych cmentarzy i nie był to budujący widok" - powiedział. W Polsce pracują cztery zakłady kremacji. Wszędzie spopielenie zwłok trwa około godziny, a cała ceremonia pogrzebowa do trzech godzin.

MŚ kobiet w piłce nożnej

Amerykanki mistrzyniami świata

Reprezentantki USA zostały mistrzyniami świata w piłce nożnej. Srebrne medale zdobyły Chinki. W finałowym meczu w Pasadenie dopiero rzuty karne wyłoniły zwyciężczynie - 5:4 wygrały Amerykanki.

W czasie regulaminowych dziewięćdziesięciu minut gry i w późniejszej dogrywce żadnej z drużyn nie udało się strzelić bramki. Wyraźną przewagę w środku pola miały Amerykanki, ale dobrze grająca obrona Chin skutecznie rozbiła ataki gospodyń turnieju.

O losach złotego medalu musiały decydować rzuty karne.

Decydującą bramkę strzeliła Brandi Chastain. Bohaterką meczu była także bramkarka USA Briana Scurry, która chwilę wcześniej obroniła rzut karny egzekwowany przez Liu Ying. Finałowy mecz na stadionie Rose Bowl w Pasadenie oglądało 90 tys. kibiców. Wśród nich był prezydent USA, Bill Clinton.

Chinki nie mają szczęścia do Amerykanek w decydujących



Reprezentantki USA mistrzostwo wywalczyły w następującym składzie: Briana Scurry; Joy Fawcett, Carla Overbeck, Kate Sobrero, Brandi Chastain; Michelle Akers (91. Sara Wahlen), Julie Foudy, Kristine Lilly, Cindy Parlow (57. Shannon MacMillan) Tiffany Milbrett (115. Tisha Venturini), Mia Hamm.

meczach wielkich imprez. Przegrywały z nimi w finale turnieju olimpijskiego w 1996 roku i dwa lata później w spotkaniu o złoty medal Igrzysk Dobrej Woli.

Zespół USA już raz cieszył się ze zdobycia mistrzowskiego tytułu - w 1991 roku Amerykan-

ki wygrały pierwsze mistrzostwo świata, które odbyły się w... Chinach.

W wcześniejszym meczu o trzecie miejsce Brazylijki, również po serii rzutów karnych, pokonały broniące mistrzowskiego tytułu Norweżki 5:4 (0:0).

1/4 finału Copa America

Brazylia - Argentyna 2:1

Dwie wspaniałe drużyny stworzyły na stadionie "Antonio Oddone Sarubbi" niezapomniany piłkarski spektakl. Udowodniły, że potrafią walczyć twardo i konsekwentnie, atakować i bronić z dyscypliną taktyczną.

Czwartym teamem, który otworzył sobie drogę do półfinału rozgrywanego w Paragwaju Copa America został zespół aktualnych wicemistrzów świata Brazylijczyków. Wcześniej sztuki tej dokonali Chilijczycy, Urugwajczycy i Meksykanie.

Pupile trenera Wanderleya Luxemburgo musieli jednak ciężko zapracować na ten sukces. Wystarczy powiedzieć, że w 77 minucie Urugwajczyk Gustavo Mendez podyktował "jednostkę" za faul na polu karnym. Ayala ustawił piłkę na "wapienie", a niektórzy kibice Canarinhos zamknęli oczy z przerażenia: wyrównanie nie padło - strzał rosnego obrońcy biało-niebieskich sparał reaguując jak rażony prądem bramkarz Dida.

"Zaprezentowaliśmy futbol na najwyższym poziomie" - powiedział o meczu szczęśliwy szkoleniowiec Luxemburgo. Brazylijczycy w Paragwaju występują w kom-

pletym, najsilniejszym zestawieniu. Zupełnie inaczej było z Argentczykami. W ich jedenastce zabrakło słynnego golkipera Gabriela Batistuty i wielu piłkarzy znanych z występów w ligach europejskich.

Zespół trenera Marcelo Bielsy był godnym rywalem i - zwłaszcza w początkowym okresie spotkania - dyktował swoje warunki wicemistrzom świata. Pół godziny należało do Argentyny, a w 11 minucie Juan Sorin uzyskał prowadzenie dla tej jedenastki. Znakiem spisywał się zwłaszcza "mózg" swej drużyny Juan Riquelme. Martin Palermo i "Kily" Gonzalez byli świetnie "obsługiwani" przez partnerów, ale bramkarz brazylijski Dida popisywał się skutecznymi paradami.

Brazylijskie gwiazdy stopniowo zaczęły przejmować inicjatywę.

W 32. minucie Juan Sorin sfaulował Cafu, Rivaldo świetnie wyegzekwował wolny i było 1:1.

W 48 minucie lew obduził się w światowej gwiazdzie futbolu, fenomenalnym Ronaldzie (na zdjęciu). Powracający do swej wielkiej dyspozycji "zongler" uzyskał bramkę na wagę awansu do półfinału. Kompletnie zaskoczył on bramkarza Burgosa technicznym uderzeniem.

Argentczycy ambitnie finiszowali. Zabrakło im tuta szczęścia, a bramkarz Dida miał swój wielki dzień.

Wyniki pozostałych spotkań 1/4 finału

Meksyk - Peru 3:3, karne 4:2

Urugwaj - Paragwaj 5:3 w karnych

Chile - Kolumbia 3:2

Półfinałowym rywalem Urugwaju będzie Chile. Z kolei Brazylia zmierzy się z Meksykiem.

Formuła 1

Coulthard zdobywcą GP W. Brytanii

Brytyjczyk David Coulthard (McLaren) wygrał na torze w Silverstone wyścig Formuły 1 o Grand Prix Wielkiej Brytanii - ósmą eliminację mistrzostw świata. Lider klasyfikacji MŚ Fin Mika Hakkinen nie dojechał do mety.

Drugie miejsce zajął inny Brytyjczyk Eddie Irvine (Ferrari), a trzecie Niemiec Ralf Schumacher (Williams).

Tuż po starcie groźnemu wypadkowi uległ dwukrotnie mistrz świata, Niemiec Michael Schumacher (Ferrari). Wyścig natychmiast przerwano.

Dramatycznie rozpoczął się tegoroczny Grand Prix W. Brytanii. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn Ferrari Michaela Schumachera - mistrza świata z 1994 i 1995 roku - zamiast wejść w wiraż pojechało prosto przy szybkości 160 km/godz. w bandę ochronną. 30-letni Schumacher został odwieziony do szpitala, gdzie stwierdzono m.in. złamanie prawej nogi. Po kilkunastominutowej przerwie powróżono start. Na szczęście dla kierowcy uderzenie zamortyzowała warstwa opon, którą obłożono betonowy murek. Pas ziemi poza trasą także nieco zwolnił rozpedzony bolid. Zdaniem słynnego austriackiego zawodnika Niki Laudy (trzy tytuły cempiona globu na koncie), w pojeździe Niemca najprawdopodobniej zablokowały się tylne hamulce lub pedał gazu.

Gdy powróżono start, na czele znalazł się zgodnie z oczekiwaniami mistrz świata, Fin Mika Hakkinen. Wszystko szło dobrze do wizyty w boksie serwisowym. W jego McLarenie prawdopodobnie źle dokręcono tylne koło i pomimo prób naprawienia błędu, po przejeździe 35. okrążeń (z 60.) lider klasyfikacji MŚ wycofał się z wyścigu.

Euroliga koszykarzy w sezonie 1999/2000

„Žalgiris” startuje w grupie B

Grupa A: FC Barcelona (Hiszpania), PAOK Saloniki (Grecja), Benetton Treviso (Włochy), Cholet (Francja), Crvena Zvezda Belgrad (Jugosławia), CSKA Moskwa (Rosja).

Grupa B: Tofas Bursa (Turcja), Real Madryt (Hiszpania), Panathinaikos Ateny (Grecja), Žalgiris Kowno (mistrz Euroligi z 1999 roku, Litwa), Olimpia Lublana (Słowenia), Alba Berlin (Niemcy).

Grupa C: Olympiakos Pireus (Grecja), Varese Roosters (Włochy), ASVEL Villeurbanne (Francja), Ulker Stambul (Turcja), Pivovarna Lasko (Słowenia), Maccabi Tel Awiw (Izrael).

Grupa D: Teamsystem Fortitudo Bolonia (Włochy), Pau Orthez (Francja), Efes Stambul (Turcja), Sevilla (Hiszpania), Buducnost Podgorica (Jugosławia), Cibona Zagrzeb (Chorwacja).

Pierwsze grupowe mecze w Eurolidze koszykarzy, w rozgrywkach w których nie udało się dotychczas zagrać żadnej z polskich męskich drużyn, zostaną rozegrane 23 września. Ta faza gier (mecz każdy z każdym) zakończy się 16 grudnia. Kolejne mecze grupowe - cztery nowe grupy: E, F, G, H, składające się z sześciu drużyn z "wymieszanych" grup A i B oraz C i D - toczyć się będą od 6 stycznia 2000 roku do 17 lutego.

Mecze 1/8 finału Euroligi zostaną rozegrane 29 lutego, 2 i ewentualnie 9 marca 2000 roku. Czwierćfinały 21, 23 i ewentualnie 30 marca 2000 r. Finał Euroligi odbędzie się w Grecji, w Salonikach 18 - 20 kwietnia 2000 roku.

Dwie drużyny, które zagrają w finałowym meczu Final Four będą miały automatycznie zapewniony udział w następnej edycji rozgrywek Euroligi w sezonie 2000/2001 (do tej pory to prawo przysługiwało tylko zdobywcy najcenniejszego europejskiego trofeum). Nie wiadomo, czy wszystkie jugosłowiańskie kluby zgłoszone doucharów będą mogły zagrać w zbliżających się rozgrywkach, ze względu na skutki konfliktu w Kosowie i ewentualne trudności transportowe. Ostateczną decyzję w tej sprawie FIBA podejmie do 1 września b.r.

W europejskich rozgrywkach pucharowych w sezonie 1999/2000 uczestniczyć będzie 250 zespołów klubowych z 35 krajów.



M. Schumacher (na zdjęciu na tle rozbitego bolida) wkrótce opuści szpital w Northampton, w którym był poddany operacji.

Sześć szpitala, David Wilson powiedział w poniedziałek w południe, że Schumacher miał spokojną noc, a rano - zjadł dobre śniadanie. - Wkrótce opuści szpital, może to zacząć nawet we wtorek - dodał.

Natomiast dyrektor sportowy Ferrari Jean Todt wyraził nadzieję, że stan zdrowia Schumachera pozwoli mu wrócić na tor jeszcze w tym sezonie. - Schumacher czuje się zupełnie dobrze. Jestem przekonany, że jeszcze w tym sezonie pojawi się na torze. Czekaamy, kiedy Schumacher opuści szpital. Tak naprawdę, to nie wiemy, co było przyczyną wypadku. Ważne będą jego wyjaśnienia - dodał J. Todt.

Fot. REUTERS

W tym momencie na torze rozgorzała walka o zwycięstwo pomiędzy dwoma Brytyjczykami: Szkotem Davidem Coulthardem i pochodzącym z Irlandii Pn. Eddie Irvine. Rywalizację dość pewnie wygrał ten pierwszy, odnosząc piąty triumf w karierze, pierwszy po ponad rocznej przerwie (ostatnio zwyciężył w GP San Marino '98).

Miejsce na podium wywalczył młodszy brat Michaela Schumachera - Ralf. Zawodnik Williamsa finiszował na trzeciej pozycji, odparając ataki triumfatora poprzedniej GP Francji, Niemca Heinza-Haralda Frenzena na Jordanie.

Następny wyścig o Grand Prix Austrii - dziewiąta eliminacja MŚ Formuły 1 - odbędzie się 25 lipca w Spielbergu.

Sprintem

■ W Newport (USA, Rhode Island) Amerykanin Chris Woodruff pokonał w finale Duńczyka Kennetha Carlisena 6:7 (5-7), 6:4, 6:4.

■ Szwed Peter Johansson (KTM) wygrał w Hawkstone Park oba wyścigi motocrossowej GP Anglii w klasie 500 ccm. W klasyfikacji generalnej mistrzostw świata prowadzi Włoch Andrea Barfolini (Yamaha).

■ Bardzo dobrze wypadła reprezentacja Polski w kajakowych mistrzostwach Europy w Zagrzebiu. Polacy wywalczyli aż 12 medali, w tym siedem złotych.

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz

Fot. EPA-ELTA



Milicjantów zwolniono, bo pobili ich chuligani Podwójnie ukarani

Sześciu milicjantów z Równego (Zachodnia Ukraina) dotkliwie pobitych w bójce z chuliganami zwolniono ze służby. Taką decyzję podjęła specjalna komisja, która badała incydent - poinformowała w sobotę agencja UNIAN. Wina milicjantów było nie to, że samowolnie oddali się ze szkoły i poszli na kawę do pobliskiej kawiarni, ale to, "że nie zadali należycie ocenić sytu-

acji i w rezultacie nie zwyciężyli w starciu z chuliganami" - czytamy w raporcie komisji, powołanej na polecenie szefa MSW Ukrainy Jurija Krawczenki. Prokuratura w Równem prowadzi w tej sprawie śledztwo, w wyniku którego chuligani zostaną zapewne ukarani, ale to nie zmieni losu pobitych milicjantów. Decyzja ich wyrzucenia z pracy jest ostateczna, podkreśla UNIAN.

Słynna gwiazda porno Ciccilina chce znnowo do polityki Zamierza "opowiedzieć wszystko"

Słynna niegdyś, włoska gwiazda porno Ilona Staller, bardziej znana jako Ciccilina, pragnie znnowe powrócić do polityki. Wierzy, że drogę otworze jej Partia Miłości.

"Będę ubiegać się o miejsce w parlamencie i reaktywuję Partię Miłości" - zapowiedziała była deputowana w sobotę w Katanii, na Sycylii. Najbliższe wybory powszechne powinny odbyć się w roku 2001. Urodzona na Węgrzech, i mająca obecnie 47 lat, Staller oraz Moana Pozzi - królowa "twardych", włoskich filmów pornograficznych (zmarła w 1994 roku) - założyły w 1991 roku Partię Miłości (Partito dell' Amore w skrócie Pd.A), która postawiła sobie za cel "niesienie miłości aż do parlamentu". Programowymi celami partii było m.in. tworzenie w miastach "parków miłości", w wieżach "cel miłości", a przede wszystkim ponowne otwarcie we Włoszech legalnych domów publicznych. W wywiadzie dla największego dziennika węgierskiego "Nepszabadsag" podała, że obecnie pisze pamiętniki i zamierza "opowiedzieć wszystko", włącznie z tym gdzie podróżowała z włoskimi politykami i gdzie z nimi spędzała wakacje.

16 godzin dla szczura

Wylot samolotu Air India z Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich do stolicy Indii Delhi opóźnił się o 16 godzin, gdyż pasażerowie zobaczyli szczura na pokładzie - donosi w niedzielę anglojęzyczna gazeta "Gulf News".

"Zapięliśmy pasy i samolot właśnie miał wzbić się w powietrze, kiedy nagle jacyś pasażerowie zaczęli krzyczeć, że widzieli szczura. Potem poproszono nas o zachowanie spokoju" - opowiedział gazecie jeden z pasażerów. Wszyscy wysiedli z samolotu i maszynę podano dezynfekcji. Jednak nie znaleziono żadnego szczura" - skonstatował nie wymieniony z nazwiska pracownik linii lotniczych Air India. Samolot wystartował w końcu późnym wieczorem, z szesnastogodzinnym opóźnieniem.

Rząd ukradł hymn

Ugandyjski kompozytor oskarża rząd o łamanie praw autorskich. Rząd od lat używa napisany przez niego... hymn państwowy.

George Kakoma, 75-letni wykładowca uniwersytetu w Kampali chce, by rząd zakupił od niego prawa autorskie lub zapłacił honoraria za użytkowanie hymnu napisanego w maju 1962 roku, jeszcze przed uzyskaniem niepodległości przez Ugandę. Za napisanie przed laty hymnu Kakoma otrzymał zaledwie ok. 150 dol. Nikt nie kupił od kompozytora praw autorskich. Ugandyjskie prawo autorskie, oparte na brytyjskim,

stanowi, iż należy płacić honoraria za każdym razem, gdy użytkowana jest własność intelektualna. Honoraria Kakoma naliczane od czasu napisania hymnu wynoszą więc obecnie kilka milionów dolarów. Rząd nie odpowiada jednak na jego prośby, nie chcąc stwarzać precedensu. Jak podejrzewa Kakoma, władze czekają na jego śmierć, która rozwiąże problem. Potem zaś zapewne będą chcieli pochować jego ciało na Placu Bohaterów w Kampali. Kompozytor oświadczył agencji Kyoto, że nie potrzebuje podobnego zaszczytu od rządu i chce być pochowany w grobie swojej rodziny.



W niedzielę nad ranem zabawami w licznych berlińskich dyskotekach zakończyła się "Parada Miłości", która była największym dotychczas w świecie spektaklem muzyki techno. W tym roku "Love Parade", która odbywała się pod hasłem "Muzyka jest Kluczem", przyciągnęła rekordową jak dotąd liczbę uczestników: 1,5 mln.

Tam, gdzie w sobotę kłębił się tłum, dziś pozostały tylko góry śmieci. 200 ton - jak się szacuje. W niedzielę z samego rana 170 pracowników służb oczyszczania miasta przystąpiło do pracy. Wspomagało ich aż 700 pomocników. 90 specjalnych śmieciarek wyjechało na Ulicę 17 Czerwca i do parku Tiergarten, by przywracać tym miejscom poprzedni wygląd. Sprzątano także okolice dworców i ulic, prowadzących do Tiergarten.

Fot. EPA-ELTA

WTOREK
13 LIPCA

BTV

LAT

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Teletubbies". 8.00 - S. "Rodzina Fallerów". 16.00 - Rozmowy batyckie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Trembita. 17.00 - Show. 17.30 - S. "Rodzina Fallerów". 18.00 - Film dok. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Milioner. 19.15 - Sport. 19.30 - Nadmorskie studio. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.35 - Film krym. "W poszukiwaniu prawdy". 22.35 - Znaki. 23.00 - Dziennik wieczorny.

LNK

6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.20 - Rozmaitości. 8.30 - S. "Jeanne-mich marzeń". 9.00 - S. "Śloneczne wybrzeże". 9.40 - S. "Bez domu jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Babie lato. 12.15 - Od... do. 12.40 - Niwy. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. "Marisol". 15.25 - S. "W imię sprawiedliwości". 16.15 - S. "Zar miłości". 17.00 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Śloneczne wybrzeże". 18.10 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "19.30". 19.50 - Rozmaitości. 20.00 - Nurty. 21.00 - S. "Kruk: schody do nieba". 22.00 - Z Hollywoodu. 22.30 - "22.30". 22.45 - S. "Zainfeld". 23.10 - S. "Człowiek znikąd". 24.00 - S. "Zołnierz sukcesu".

6.15 - S. "Dziennik Danieł". 7.00 - S. "Kamila i Nano". 7.45 - S. "Moja jedyna". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Telegra. 10.50 - Rowero show. 11.15 - S. "Kobra-11". 12.10 - Kronika krym. 12.35 - Odpowiedz wojny. 13.05 - Telegra dla rodziny. 14.05 - S. "Góralka". 15.00 - Karuzela. 15.55 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. "Dziennik Danieł". 17.10 - S. "Kamila i Nano". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Moja jedyna". 18.55 - Pieśń dnia. 19.05 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 19.55 - Telegra. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. "Komisarz Rex". 21.15 - Uwaga! Lato. 21.30 - S. "Hotel Fawłty". 22.00 - Pod innym kątem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. "Beavis i Ciastogłowy". 23.15 - "Bushido". 0.10-6.15 - DW.

3

6.40 - Teleshop. 6.55 - S. "Król Hill". 7.10 - Film anim. 7.35 - S. "Zonaty i dzieci". 8.00 - S. "Angela". 8.45 - S. "Santa Barbara". 10.10 - S. "Uroczy i dzielni". 10.55 - Kulinarne show. 11.20 - S. "Harry i Hendersonowie". 11.45 - S. "Bez ciebie". 12.30 - S. "Rycerz na kołach". 13.15 - S. "Melrose Place". 14.00 - S. "Nowa Lassie". 14.45 - S. "Król Hill". 15.10 - Film anim. 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.15 - S. "Bez ciebie". 17.00 - S. "Druga strona miłości". 17.45 - S. "Uroczy i dzielni". 18.10 - S. "Angela". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. "Zonaty i dzieci". 20.00 - S. "Śloneczny patrol". 21.00 - TV "Lietuvos rytas". 21.50

- Wiadomości. 22.00 - Telegra. 22.05 - Film krym. "Sprawdził się Swifta". 22.50 - Film krym. "Sidla". 0.20 - Fantazje erotyczne. 1.00 - S. "Millennium".

W

8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Moje kino. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - "Świat cudów Angeliki Efos". 13.30 - Towary i usługi. 13.40 - S. "Po prostu Maria". 14.30 - S. "Zawrotne przygody Billa i Teda". 14.55 - W świecie ludzi. 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - S. "Grace w opałach". 16.55 - Film dok o przyrodzie. 17.50 - Podobna się - oglądaj. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - S. "Mister Bean". 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - Towary i usługi. 20.30 - W świecie ludzi. 21.00 - Jesteś świadkiem. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Po prostu Maria". 23.05 - S. "Grace w opałach". 24.00 - Kanał muz.

TK

10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Aktywo filmowi. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto zobaczyć. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Mozaika muzyczna. 18.30 - Szawelska TV. 19.00 - Program w jęz. polskim z udziałem dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie R. Badonia. 19.10 - S. "Zakazana kobieta". 20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwie-

dzić. 20.35 - Film fab. "Giuseppe Verdi". 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Powrót programu w jęz. polskim. 22.35 - Eurosport.

OPT

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.35 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 8.15 - Panorama śmiechu. 8.50 - Biblioteka domowa. 9.00 - S. "Wojny gwiazd". 13.15 - S. "Hary - człowiek śniegu". 13.45 - Dobra okazja. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "W imię miłości". 16.15 - S. "Hrabina de Monsoro". 17.15 - "Jak to było. Hranon w Moskwie w 1998 r. 18.00 - Film krym. "Wskazujący palec". 19.00 - Czas. 19.45 - Komedia "Ona was kocha". 21.20 - Śmieć R. Gagarina. Fakty i wersje. 21.45 - S. "Ciemne niebo".

PTP

5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.35 - Bezpieczna droga. 5.45 - Telegra. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.45 - Towary pocztą. 8.10 - S. "Milady". 9.00, 15.00, 18.00, 22.45 - Wiadomości. 14.25 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 16.00 - Film anim. 16.10 - Homeopatia i zdrowie. 16.20 - Komedia "Kroślowy i kapusta". 17.30 - Rosyjski biznes. 18.40 - Szczęśliwość. 18.55 - Anchlage. 19.30 - Komedia. 21.25 - Urm Ott. z. 22.30 - Oddział dyżurny. 23.15 - Sklep na kanapie.

TYPOLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Telewizyjna Szkoła Teatralna. 8.00 - "Kot w butach" - serial anim. dla dzieci. 8.25 -

Klub pana Rysia. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Filmy o filmach. 9.30 - "07 zgłoś się" - serial sensac. prod. pol. 10.45 - Filmy anim. dla dorosłych. 11.05 - Miasta w Internecie. 11.25 - Polaków portret własny. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - "Na zielonej Bukowinie" - film dok. 12.40 - Polska - Świat 2000. 13.00 - Sportowy tydzień. 14.00 - Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza. 14.10 - Galeria malarstwa polskiego. 14.20 - "Baśnie i waśnie" - serial anim. dla dzieci. 14.30 - Panorama. 14.50 - Program dnia. 15.00 - "Aby do świtu" - serial prod. pol. 15.30 - Dom polski. 16.00 - Panorama. 16.10 - "Kot w butach" - serial anim. dla dzieci. 16.35 - "W krainie władcy smoków" - serial prod. pol.-austr. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - "Stania Cyronia droga do nieba" - film dok. 17.45 - Bliziej sztuki. 18.05 - "Pogrnicze w ogniu" - serial sensac. prod. pol. 19.10 - Wieści polonijne. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.00 - "Zdaniem obrony" - serial prod. pol. 21.20 - "Przystanek do raj" - film dok. 22.10 - Gwiazda Muzycznej Jedynki. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.00 - "Sarmacja czyli Polska" - film dok. 23.45 - "Od Bacha do Beatlesów". 0.10 - W centrum uwagi. 0.25 - Powitanie Polonii amerykań. 0.30 - "Aby do świtu" - serial prod. pol. 0.50 - "Stania Cyronia droga do nieba" - film dok. 1.20 - "Rekio" - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - "Zdaniem obrony" - serial prod. pol. 3.15 - "Przystanek do raj" -

film dok. 4.05 - Gwiazda Muzycznej Jedynki. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - "Pogrnicze w ogniu" - serial sensac. prod. pol. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - "Aby do świtu" - serial prod. pol. 6.40 - Bliziej sztuki.

RTL

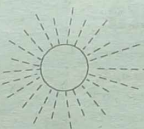
6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostrada do nieba" - serial fab. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.15 - "Dziwczyna z komputera" - serial komed. 9.40 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzieży. 10.05 - "Trzecia planeta od słońca" - serial komed. 10.30 - "Policjanci z Miami" - serial pol. 11.25 - "City Life" - serial obycz. 12.15 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - "Autostrada do nieba" - serial fab. 14.15 - "Szwajcarscy Robinsonowie" - serial przyg. 14.45 - "Ukryta kamera". 15.10 - Odjazdowe kreskówki. 16.20 - "Dziwczyna z komputera" - serial komed. 16.45 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzieży. 17.10 - "Rodzina Potworzyckich" - serial komed. 17.35 - "Trzecia planeta od słońca" - serial komed. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - "Świat pana trenera" - serial komed. 20.00 - "Autostrada nr 1" - film obycz. USA. 21.40 - Wiewiór z wampirem - talk show. 22.50 - "Mister Fost" - film sensac. USA. 0.35 - Zoom - magazyn sensacji. 1.05 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 1.50 - "Autostrada nr 1" - film obycz. USA. 3.15 - Teleshopping.

Bez nadziei na zmiany

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr południowo-wschodni, 9-11 m/sec. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 27-32 stopnie.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 13-15, w dzień 24-29 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przeważnie bez opadów. Temperatura w nocy 14-19, w dzień 27-32 stopnie.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.**

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

**VERSLO INFORMACIJA**

FAKSE INFORMATORIUMU Vilnius (22) 250707
Kaune (27) 798138

INTERNETE <http://katalogas.nkm.lt>

2001 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227203, 227925

DROBNE

Potrzebna jest uczciwa osoba do piecenia ogrodu.
Tel. 79-77-42 we wtorki, piątki.

Tanio sprzedam: plug traktorowy, grabie konne, kopaczke ziemniaczana.
Vilnius, tel. 46-15-50, 73-60-34, wieczorem.

(Zam. 233)

Firma niedrogo naprawia miękkie meble.
Jest transport.
Vilnius, tel. 67-80-15.

(Zam. 255)

Stale skupujemy utuczone konie i siano.

Tel. 8-299-92554, 320360.

(Zam. 257)

Okres nauki 1999-2003

kierunki:

• Prawo przedsiębiorczości
• Język angielski

Przyjmuje Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości Daugvilienė (Licencja nr 23/530)
Są wydziały dzienne, wieczorowe i zaoczne. Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka płatna.

Dokumenty przyjmowane są pod adresem:

Pamėnkalnio 11-301
Vilnius, 2600,
tel. 62-46-97,
8-287-29045



(Zam. 218)

**Centrum szkolenia kierowców****A. Žukauskasa**

Zaprasza na kursy kierowców kategorii "ABCDE"

Zaleta - tor samochodowy

(Zam. 222)

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 (od godz. 15)



KUCHNIA POLSKA
MENIU, PYLIMO 49, TEL. 61 86 01

(Zam. 207)

**KURIER
WILEŃSKI****TRWA PRENUMERATA**

na sierpień i do końca 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codziennie - Indeks 0044

1 mies. 3 mies. 5 mies.
19 Lt 57 Lt 95 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt 48 Lt 80 Lt

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt 11,70 Lt 19,50 Lt

Piątkowo z dodatkiem "Znad Wilni" (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt 11,70 Lt 19,50 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

"Elephas", Olandų 3

15 Lt 45 Lt 75 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc - 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaitių klientų aptarnavimo poskyris,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-la Nr. 1871006099

DROBNE

ogłoszenia do gazety

**KURIER
WILEŃSKI
przyjmuje**

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60,
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

• **UAB "KLION"**

Vilnius, Birbinių 4.

Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,

Sb: 9.00 - 17.00

• **Księgarnia**

St. Korczyrskiego,

Vilnius, Aušros Vartų 9-7.

Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,

Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

• **Księgarnia "Elephas",**

Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

• **UAB "Demonta",**

Vilnius (Nowa Wilejka),

Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,

Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA "Spauda"

**Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz**

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post5.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora** Kryszyna Adamowicz, Aleksander Borowicz (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis, **zastępca sekretarza**: Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04).

kultura, Vilniana - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwidia Bajor (tel. 42-79-64), **przewrotność** - Irena Litvin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** - Andrzej Ratiwiec (tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Danusz Guszczka (tel. 42-78-90), **reklama i kolportaż** - (tel. 42-69-63), **rejon solcański** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dzys. redaktor **Danuta Danowska**

Kalendarium

* **Wtorek (13.VII)** jest 194 dniem 1999 r.

Do końca roku pozostało 171 dni.

* **Znak Zodiaku** - Rak.

* **Imieniny**: Eugeniusza, Ernesta, Małgorzaty, Sary.

* **Wschód Słońca** - 3.59,

zachód - 20.50.

• **Długość dnia** 16 godz.

51 min.

* **Księżyc**. Nów - 4 godz.

25 min.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs
na 13 lipca 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litza jedn. walut
Dolar USD	4,0000
UE euro	4,0667
Dolar australijski	2,6492
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1120
Korona duńska	0,5463
Funt brytyjski	6,2122
Krona estońska	0,2597
100 jenów japońskich	3,2751
Dolar kanadyjski	2,7131
Lat lotewski	6,5827
Złoty polski	1,0220
Korona norweska	0,5013
Rubel rosyjski	0,1636
Korona szwedzka	0,4654
Frank szwajcarski	2,5274
100 tys. lir tureckich	0,9320
Griwna ukraińska	1,0078
100 forintów węgierskich	1,6327
10 tys. rumuńskich lei	2,5229

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 p. setv hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i w dzialkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

ПЕРЕВОДЫ
АНГЛИЙСКОГО НА РУССКИЙ
Вильнюс тел. 47222

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.